

TYGODNIK SANOCKI

PISMO SAMORZĄDOWE

NR 3 (323)

16 STYCZNIA 1998 R.

CENA 1,20 ZŁ

Sanoczanie

Agrobiznesmenem Roku'97

Krzysztof Izdebski, prezes sanockiego Beef-Sanu, zwyciężył w ogólnopolskim konkursie miesięcznika *Agrobazar* i Redakcji Rolnej I Programu Polskiego Radia, zdobywając tytuł Agrobiznesmena 1997 Roku. Uroczystość wręczenia nagród odbyła się 14 stycznia w Ministerstwie Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej w Warszawie.

Konkurs przeprowadzono po raz siódmy. Jego celem jest popularyzacja osób i firm, które odnoszą sukcesy w szeroko rozumianej działalności związanej ze wsią.

Formuła konkursu jest otwarta. Kandydatów na Agrobiznesmena Roku mogą zgłaszać zarówno różne instytucje, jak i osoby prywatne. Dokonujemy weryfikacji tych zgłoszeń i wybieramy 12 nominatów do tytułu. Prezentujemy ich sylwetki i dokonania w naszym miesięczniku oraz radiu. Czytelnicy i słuchacze wybierają jednego z nich – tego, którego osiągnięcia wydają się im najbardziej znaczące. Głosują przy pomocy zamieszczanych w *Agrobazarze* kuponów, dzięki którym sami mają szansę na wylosowa-

nie atrakcyjnych nagród. O popularności konkursu świadczy fakt, że co roku w grudniu do naszej redakcji wpływa kilkanaście tysięcy kuponów. Wyniki ogłaszamy w styczniu, po czym zapraszamy laureatów do Warszawy po odbiór nagród – wyjaśnia Leon Wawreniuk, redaktor naczelny *Agrobazaru*.

Nagrodą jest nie tylko honor w postaci tytułu Agrobiznesmena Roku, ale i przepiękna szabla z wygrawerowanym nazwiskiem laureata, wręczana podczas uroczystego bankietu przez premiera bądź wicepremiera RP.

Szczegółową relację z uroczystości oraz rozmowę z Krzysztofem Izdebskim przedstawimy w następnym „TS”.

/jot/

Honory dla Rysia

Początek roku sygnął sukcesami dla Sanoka i jego mieszkańców. Do grona wyróżnionych dołączyło Centrum Handlowe Rys, którego super market znalazł się w finale ogólnopolskiego Konkursu Sklep Roku, odbywającego się pod patronatem Federacji Konsumentów. Spośród kilkudziesięciu tysięcy sklepów zgłoszonych do konkursu, organizatorzy zakwalifikowali do finału 47 placówek handlowych z całego kraju, które walczyły o miano najlepszego w jednej z trzech kategorii sklepów: małych (do 50 m² powierzchni sprzedaży), średnich (51-300 m²) i dużych (powyżej 301 m²). Centrum Handlowe Rys startowało w ostatniej z nich.

W Konkursie Sklep Roku 1997 placówki handlowe oceniane były pod względem czystości i higieny, jakości ekspozycji, rozplanowania sklepu, fachowości i uprzejmości personelu, konkurencyjności cenowej, estetyki wewnątrz i na zewnątrz sklepu, zastosowania ciekawych rozwiązań – elementów, które tworzą atmosferę sklepu.

Finał tegorocznej edycji konkursu i wręczenie nagród odbyło się 15 stycznia w Pałacu Belweder w Warszawie. W chwili oddawania „TS” do druku, ostateczne wyniki nie były jeszcze znane. Przedstawimy je w najbliższym numerze.

/j/

Elegancko i wygodnie

W nowym wnętrzu

Oficjalne otwarcie wyremontowanego banku PKO BP odbyło się 22 grudnia 1997 r. Wygląd nowej sali operacyjnej w popielato-granatowej kolorystyce mile zaskoczył zgromadzonych gości.

Na uroczyste otwarcie przybyli przedstawiciele samorządu terytorialnego Sanoka: przewodniczący Rady Miasta Andrzej Radwański oraz z-ca Burmistrza Witold Przybyło, Burmistrz Miasta Zagórza Jacek Zajac, dyrektor Oddziału Regionalnego w Rzeszowie Eugeniusz Noga, prezesi spółdzielni mieszkaniowych, sanockiego biznesu, emeryci i renciści Oddziału PKO BP w Sanoku oraz wszyscy pracownicy.

Proboszcz Parafii Przemienienia Pańskiego – ksiądz Marian Burczyk poświęcił wyremontowany lokal. Tradycyjnie wstęgi przecięli wspólnie przewodniczący RM Andrzej Radwański i dyrektor Eugeniusz Noga.

Aby sprostać wymogom rynku, oferować usługi bankowe na wysokim poziomie, trzeba dokonywać wielu zmian. W tym celu w Oddziale PKO BP w Sanoku w ciągu ostatnich kilku miesięcy przeprowadzany był remont lokalu, w wyniku którego pozyskano pomieszczenia dla obsługi klienta instytucjonalnego, obsługi kasety depozytowych, dużych wpląt i wypłat oraz innych czynności bankowych – powiedziała Ewa Rogacz – dyrektor PKO BP.

Remont trwał od 1 sierpnia ubiegłego roku. Wnętrze zaprojektowała architekt Grażyna Bączkowska. Wykonawcą prac remontowych jest Przedsiębiorstwo Handlowo – Usługowe „Handsbud” s.c. z Rzeszowa, a wyposażenia – Przedsiębiorstwo Przemysłowe – Handlowe „IMPEX” s.c. – również firma rzeszowska.

Po wyburzeniu tradycyjnej ludy oddziałającej klienta od pracownika utworzono na sali usług stanowiska tzw. obsługi „twarzą w twarz”. Zostało również przygotowane miejsce pod bankomat, który wkrótce zostanie zamontowany i umożliwi całodobową obsługę klientów w zakresie wypłat gotówkowych.

Remont objął również założenie nowych sieci komputerowych i strukturalnych, co umożliwi wdrożenie nowego systemu komputerowego „Zorba 3000”. Pozwoli to na bieżącą aktualizację stanu środków na koncie klienta.

W trakcie zmian przeprowadzanych w banku pełną obsługę klientów usytuowano na parterze budynku, a w związku ze zmianą wyposażenia klienci – kredytobiorcy będą obsługiwani w odnowionych pokojach biurowych.

Dla przypomnienia bank PKO BP świadczy usługi finansowe w pełnym zakresie, tzn. prowadzi rachunki bankowe w walucie polskiej i w walutach wymiennalnych, udziela kredytów na działalność

gospodarczą, kredytów rolniczych i płatniczych, kredytów na finansowanie sprzedaży ratalnej, prowadzi rozliczenia pieniężne w kraju i za granicą, obsługuje jednostki samorządu terytorialnego oraz świadczy szereg innych usług wynikających z prawa bankowego.

Rozszerzenie zakresu remontu i trwające jeszcze prace nie pozwalają na określenie kosztów całego przedsięwzięcia.

Dyrektor Ewa Rogaczowa pragnie serdecznie podziękować wszystkim klientom za cierpliwość i wyrozumiałość w trakcie trwania remontu a pracownikom za okazanie zrozumienia.

(ek)



NIEOPROCENTOWANE RATY

SKORZYSTAJ I TY!

OKNA PCV

PRODUCENT
Okno-Res Sanok

Hala Targowa 1p.
tel./fax (0 13) 463 66 63

Sukcesy akordeonistów

Przebojem do czołówki

Wychowankowie sanockiej PSM – Maciej Kandefer i Tomasz Holizna, z dobrej strony zaprezentowali się w Ogólnopolskim Konkursie Akordeonowym.

Na pięciodniowy konkurs przybyło do Wrocławia 40 uczestników, w większości studentów Akademii Muzycznych oraz zawodowych akordeonistów. W tak dobrowolnym towarzystwie V nagrodę zdobył studiujący obecnie na pierwszym roku warszawskiej Akademii Muzycznej Tomasz Holizna. Równie wspaniale zapre-

zentował się 17-letni Maciej Kandefer, który zajmując 9. miejsce przebojem wszedł do czołówki polskich akordeonistów.

Konkurs wygrał Jarosław Bester (AM w Krakowie), kolejne miejsca zajęli Lidia Kamińska (AM w Warszawie) i Dariusz Ozięgielewski (asystent na AM w Bydgoszczy).

PARTNER

IURO PODRÓŻY

Radio „BIESZCZADY” Sp. z o.o.
38-500 Sanok, ul. Chopina 10, tel. 463-67-89

WYJAZDY

INDYWIDUALNE GRUPOWE
BILETY

LOTNICZE AUTOKAROWE

JDJ-kursy językowe za granicą

NIEZAPOMINAJKA

W TYM TYGODNIU ŚWIĘTUJEMY IMIENINY:

- 16.01 Honoraty, Marcela, Marcelego i Włodzimierza
- 17.01 Antoniego, Jana, Juliana i Rościława
- 18.01 Bogumiła, Liberty, Małgorzaty i Piotra
- 19.01 Gildy, Henryka, Mariusza i Marty
- 20.01 Fabiana, Dobiegiewa i Sebastiana
- 21.01 Agnieszki, Jarosława i Karola
- 22.01 Anastazego, Dominika, Wincentego i Wiktora

PRZYSŁOWIE TYGODNIA:

- 20.01 *Fabian i Sebastian, gdy móż dadzą srogą zimę przyprowadzą*

ŚWIĘTA OKOLICZNOŚCIOWE:

- 21.01 *Dzień Babci*
- 22.01 *Dzień Dziadka*

VADEMECUM

SANOK

Miejska Biblioteka Publiczna ul. Lenartowicza 2
Wypożyczalnia dla dorosłych: 10.00-18.00, pon., sob. 10.00-15.00
Wypożyczalnia dla dzieci: 10.00-17.00, pon. 10.00-15.00 sob. – nieczynne
Czytelnia: 10.00-18.00, pon., sob. 10.00-15.00
Książki mówione: środy 10.00-18.00.

Muzeum Historyczne (Zamek)
czynne: od 16 września do 15 czerwca – 9.00-15.00.
od 16 czerwca do 15 września – 9.00-17.00
Ekspozycje stałe – Ikony, Malarstwo Zdzisława Beksińskiego

Muzeum Budownictwa Ludowego tel. 463-16-72
Czynne codziennie 8.00-18.00.
Ceny biletów: normalne 2,50 zł, ulgowe 1,50 zł

Sanocki Dom Kultury ul. Mickiewicza 24, tel. 463-41-42
• Giełda Numizmatyczna. Każda pierwsza niedziela miesiąca.
• 19 stycznia, godz. 17.00 – otwarcie wystawy malarstwa i rysunku Marka Wasylewicza

Osiedlowy Dom Kultury „Puchatek” ul. Traugutta 9, tel. 463-17-76

- Bal Karnawałowy „U Krasnala”
- Dzieci szkolne – 17 stycznia, godz. 16.00
- Dzieci szkolne – 24 stycznia, godz. 16.00

Osiedlowy Dom Kultury „Gagatek” ul. Kochanowskiego 25, tel. 463-02-62

Młodzieżowy Dom Kultury Plac Św. Michała 6, tel. 463-09-15

Kino „Pokój” ul. Mickiewicza 13, tel. 463-07-47

16-18 stycznia, godz. 20.00 „Kiler”

19-22 stycznia, godz. 20.00 „Air Force One”

Giełda Muzyczna Bar „Bistro” przy ul. Lipińskiego 26
(vis á vis postępu taksówek obok Dworca PKS)
czynna w każdą pierwszą niedzielę miesiąca od 12.00 do 14.00.

ZAGÓRZ

Środowiskowy Dom Samopomocy ul. ks. J. Winnickiego 1a, tel. 462-24-00
• Bezpłatna pomoc ofiarom przemocy domowej.

W sobotę 17 stycznia o godz. 17.00 w Kawiarni „U Mnicha” u OO. Franciszkanów odbędzie się I Spotkanie Młodych Poetów.

W niedzielę 18 stycznia o godz. 16.00 w Szkole Podstawowej nr 8 już po raz siódmy odbędzie się finał Festiwalu Piosenki Dziecięcej „Złota Nutka '98”. Do finału zakwalifikowano 18 dzieci z pięciu sanockich podstawówek. Laureaci zostaną nagrodzeni Złotymi, Srebrnymi i Brązowymi Nutkami, a także cennymi nagrodami rzeczowymi. Organizatorzy zapewniają, że rozrywka będzie znakomita.

W niedzielę 18 stycznia o godz. 18.00 w klasztorze OO. Franciszkanów wystąpi Chór Metropolitalny z Czernowic na Ukrainie. W programie: muzyka kościelna, koledy, melodie kijowskie, halickie, bukowińskie. Chórem dyryguje Lubomira Mazurek.

Stowarzyszenie Korporacja Literacka w Sanoku zaprasza fotografików, profesjonalistów, amatorów i debiutantów do udziału w wystawie fotograficznej organizowanej przez sekcję fotograficzną Korporacji Literackiej oraz Sanocki Dom Kultury. Celem wystawy jest prezentacja twórczości sanockich fotografików oraz ludzi związanych z Sanokiem. Tematyka zdjęć dowolna. Zainteresowanych prosimy o kontakt telefoniczny, tel. 464-07-35 (w godz. 16.00-18.00) do 28 lutego.

Pani
BOŻENIE TARNAWSKIEJ
wyraży współczucia z powodu śmierci Mamy
składają
Dyrektor i Pracownicy
Miejskiej Biblioteki Publicznej w Sanoku

KRONIKA POLICYJNA

Sanok

* Dwudziestego piątego grudnia około godz. 16.00 w Pisarowcach został potrącony przez samochód dziewięćdziesięciokilkuletni mieszkaniec tej miejscowości, który zginął na miejscu. KRP w Sanoku zwraca się z prośbą do osób mogących przyczynić się do wyjaśnienia okoliczności tragicznego zdarzenia o kontakt pod numerem telefonu 997.

* Ogólnych obrażeń ciała doznał przechodzący przez jezdnię na ul. Dmowskiego Grzegorz E., który dostał się pod koła seata ibizy kierowanego przez Sebastiana B. z Sanoka. Wypadek miał miejsce 28 grudnia.

* Artykuły spożywcze o wartości 191 złotych padły łupem złodzieja, który 30 grudnia włamał się do baru *Flisak* na ul. Kolejowej.

* Do kolejnego wypadku drogowego doszło 31 grudnia na ul. Krakowskiej. Przechodząca przez przejście dla pieszych Władysława K. została potrącona przez peugeota kierowanego przez Wojciecha S., mieszkanką jednej z podsanockich miejscowości.

* Drugiego stycznia na terenie hali targowej skradziono portfel zawierający dowód osobisty oraz gotówkę w kwocie 550 złotych należące do Marii P.

* Nieznany sprawca przywłaszczył sobie dwa koła od fiata 126p, zaparkowanego na ul. Sadowej. Wartość strat oszacowano na około 300 złotych. Kradzież miała miejsce 3 stycznia.

* Piątego stycznia ujawniono włamanie do pomieszczeń firmy *Ciarko* na ul. Okulickiego. Złodziej wyniósł komputer Optimus o wartości 2280,18 zło-

Zagórz

W dniu 2 stycznia o godz. 16.30 w Zagórzu nietrzeźwy pieszy wtargnął pod prawidłowo nadjeżdżający samochód marki Fiat. Przechodzień doznał ogólnych obrażeń ciała i przewieziony został do szpitala w Sanoku. Kierujący pojazdem był trzeźwy.

tych, uszkodził też drzwi wejściowe. Łączna wartość strat wyniosła 3000 złotych.

* Szlifierkę kątową oraz wiertarkę z mieszałem skradł włamywacz, który 6 stycznia dostał się do piwnicy Kazimierza K. na ul. Heweliusza. Wartość skradzionych przedmiotów oceniono na 1000 złotych.

* Kolejną „kieszonkę” odnotowano 7 stycznia na terenie Delikatesów na ul. Piłsudskiego. Tym razem złodziej przywłaszczył sobie portmonetkę zawierającą 150 marek niemieckich oraz 520 złotych wraz z dowodem osobistym należącym do Marii M., mieszkanki jednej z podsanockich miejscowości.

* Tego samego dnia nieznanymi sprawcami włamał się do kiosku spożywczego *Jarzynka* na ul. Sadowej. Wyniósł bilon w kwocie 10 złotych, kalkulator kieszonkowy, pomidory, pieczarki i inne drobne artykuły spożywcze o łącznej wartości 100 złotych.

* Niefortunnie zakończyła się dla Macieja Ż. jazda maluchem w dniu 9 stycznia. Na ul. Dmowskiego uderzył on w tył stojącego na poboczu BMW, w wyniku czego doznał ogólnych obrażeń ciała i został przewieziony do szpitala.

* Dwunastego stycznia na ul. Lipińskiego, na wysokości przystanku MKS przy Autosanie, pod koła poloneza kierowanego przez mieszkańca Soliny i jadącego w kierunku Leska, dostał się nieletni mieszkaniec Sanoka. Chłopiec wybiegł niespodziewanie zza stojącego na przystanku autobusu. Z otwartym złamaniem kości podudzia przewieziono go do szpitala.

3 stycznia właściciel jednego z zagórskich barów powiadomił komisariat o dokonanej kradzieży na jego szkodę. Jak ustalono, w trakcie godzin otwarcia jeden z klientów wyskoczył na blat bufetu i z kasy podręcznej skradł 100 zł. Komisariat prowadził czynności prowadzące do ustalenia sprawcy.

Arsenał zabawek?

W dość szybkim czasie sanocka Policja ujęła sprawców włamania do sklepu *Arsenał* na ul. Traugutta, którego dokonano w nocy z 19 na 20 grudnia (Kronika policyjna – TS nr 52 z 26 grudnia 1997r.). Łupem złodziei padły wówczas m.in. atrapy pistoletów, pistolety startowe, znaczna ilość naboju, noże sprężynowe oraz artykuły pirotechniczne i erotyczne o łącznej wartości około 20 tysięcy złotych.

Włamywaczami okazali się dwaj nieletni mieszkańcy Sanoka, uczniowie sanockich szkół zawodowych – 15-letni Mateusz D. oraz 16-letni Łukasz S. Znaczną większość skradzionego towaru udało się odzyskać – sprawcy przechowywali go we własnych domach. Część petard i rac zdążyli już zużyć, a część rozdali swym kolegom. Wyjaśniając przesłuchującemu ich policjantowi motyw swego czynu, z rozbrajającą szczerością stwierdzili, że chcieli sobie po prostu postrzelać...

Ze zdumieniem oglądaliśmy odzyskane przez Policję przedmioty – atrapy pistoletów do złudzenia przypominające prawdziwe, wykonaną domowym sposobem maczetę czy bagnety. Trudno traktować je jak zabawki – w rękach osób nieodpowiedzialnych mogą stać się bardzo niebezpiecznymi narzędziami, zagrażającymi nie tylko zdrowiu, ale i życiu. Podkreślali to policjanci, którzy zajmowali się tą sprawą, akcentował ten fakt goszczący ostatnio w Sanoku rzecznik prasowy wojewódzkiej Komendy Policji – **Waldemar Jezierski**. Wiele z tych przedmiotów to po prostu biała broń, na posiadanie której kiedyś potrzebne było odpowiednie zezwolenie od ministra. Czasy się jednak zmieniają – okazuje się, że dziś owe „zabawki” dostępne są praktycznie bez ograniczeń, nawet dla małych dzieci.

Nie mam nic do właściciela *Arsenału* – handluje jak i czym umie. Jedni preferują pietruszkę, inni wolą pistolety i petardy. Uważam jednak, że tak niebezpieczny towar – jeśli już musi być w naszych sklepach – powinien być dostępny wyłącznie dla osób pełnoletnich. Inaczej przerażające obrazki z Polski oglądane przez nas na razie tylko na ekranach telewizorów, staną się i naszym udziałem. I największe nawet marsze przeciw przemocy niewiele tu pomogą. Potrzebne są jednoznaczne rozwiązania prawne. Dziś nieletniemu, który popełnił przestępstwo niewiele można zrobić. Praktycznie nic. Takie mamy prawo.

Zanim doczekamy się innych rozwiązań – co nieprędko zapewne nastąpi, zważywszy na tendencje do liberalizacji przepisów prawnych – temat powyższy poddaję pod rozważanie sanockich władz, które w ramach stanowienia lokalnego prawa mają pewne możliwości regulowania porządku i ładu w mieście.

A może zechcą się na ten temat wypowiedzieć również nasi Czytelnicy? Zapraszam do dyskusji.

Joanna Kozimor

DYŻURY W RADZIE MIASTA

465-28-06

19 stycznia
dyżur pełni
wiceprzewodniczący
Mieczysław Kozimor
w godz. od 16⁰⁰ do 18⁰⁰

22 stycznia
dyżur pełni
radny
Aleksander Miranowicz
w godz. od 17⁰⁰ do 18⁰⁰

**Młodzieżowa Rada
Miasta Sanoka**
pełni dyżur w Urzędzie Miasta
w pok. nr 65 w każdy wtorek
w godz. 12.00-15.30

KRONIKA POŻARNICZA

* Dziesiątego grudnia około północy zauważono ogień na I piętrze niezamieszkanego budynku przy ul. Korczańska. Spaliły się drzwi i wersalka. Sprawy nie ustalono.

* Dwudziestego drugiego grudnia nieznanymi sprawcami podpalił trybuny na stadionie przy ul. Żwirki i Wigury. Za pomocą sprzętu podręcznego ogień ugasił dozorca. Spaliło się około 3 metry miejsc siedzących. Straty – 500 zł.

* Strażacy musieli też interweniować w Sanoczku, gdzie w przybudówce jednego z domów zapalił się... kurnik. Zdarzenia miało miejsce 9 stycznia.

* W ciągu kilku ostatnich tygodni strażacy wielokrotnie gasili podpalane przez wyrostków kontenery ze śmieciami oraz łatwo zapalającą się sadzę w kominach.

* Zwarcie instalacji elektrycznej spowodowało pożar, który zdarzył się w Pielni. Zajęło się składowane na I piętrze jednego z domów siano i słoma, spaleni uległy też drzwi i okna. Straty wyceniono na 2.500 zł.



Pani Barbara Ciepiał ze Szczawnego – szczęśliwa laureatka świątecznego konkursu promocyjnego dla klientów przygotowanego przez Andrzeja i Kazimierę Leniów odbierała główną nagrodę w asyście rodziców.

– O wylosowaniu telewizora poinformował nas znajomy. Myśleliśmy, że to żart. Dopiero jak kupiliśmy „Tygodnik Sanocki”, uwierzyliśmy, że to prawda. Ja wypełniłem kupon, a córka wrzuciła do skrzynki. To pierwsza wygrana przez nas nagroda! Cieszymy się bardzo i dziękujemy sponsorom. Lubimy robić tu zakupy, teraz będziemy przyjeżdżać jeszcze chętniej – powiedział „TS” rozradowany tata laureatki.

/k/

ZGŁOŚ SYGNAŁ!
463-25-79

POWTÓRKA Z HISTORII

Niedawno 24-letni student Politechniki Lubelskiej został oskarżony przez prokuraturę o publiczne pochwalanie faszyzmu jako doktryny politycznej. Jest on redaktorem-wydawcą „Dumy Naszego Miasta. Pisma dla młodzieży narodowo-socjalistycznej”, kolportowanego w całej Polsce. W broszurach tych drukował m.in. rozprawy Mussoliniego, „Mein Kampf” Hitlera, opatrzone komentarzami w stylu: „Nie pozwól, by szargał cię semicki pies”. „Jeżeli Żyd z pomocą swego marksistowskiego credo podbije narody świata, jego panowanie będzie końcem ludzkości”.

Również spacerując ulicami naszego miasta możemy zauważyć na murach podobne hasła oraz usłyszeć, jak skandują je bandy wyrostków.

Zastanawiam się, skąd ten nagły „renesans” rasistowskich i ludobójczych idei? Zauważmy, że ku tak irracjonalnym próbom „rozwiązywania” własnych problemów zwracają się ludzie zazwyczaj w okresach kryzysu, przelomu, kiedy to nie są w stanie ogarnąć rzeczywistości, a tym bardziej znaleźć w niej swojego miejsca. W Polsce zachodzą gwałtowne przemiany, nie zawsze pozytywne, kwitnie „dziki kapitalizm”. To wszystko rodzi lęk, poczucie wyobcowania i stanowi doskonałą pożywkę dla idei w rodzaju tej, którą usiłował niegdyś wcielić w życie niepozorny człowieczek ze śmiesznym wąsikiem. Historia lubi się powtarzać.

Jacek Mączka

MANDATY – PUNKTY – KOLEGIUM

Nowy Kodeks Drogowy wprowadza nie tylko usprawnienia ruchu drogowego ale też zmiany dotyczące sankcji za przekraczanie przepisów komunikacyjnych. Wyróżnia wykroczenia, które mogą być karane mandatem oraz te, za które grozi rozprawa przed kolegium. Zmiany dotyczą także systemu przyznawania i anulowania punktów karnych.

Zgodnie z nowymi uregulowaniami zwiększają się uprawnienia policji do usuwania lub przemieszczania pojazdów. Odholowanie samochodu będzie możliwe w przypadkach:

- pozostawienia go w miejscu, gdzie jest to zabronione,
- kierowanie nim przez osobę znajdującą się pod wpływem alkoholu,
- nieposiadania przez kierowcę dokumentów uprawniających do kierowania i używania pojazdu,
- jeżeli stan techniczny samochodu zagraża bezpieczeństwu lub porządkowi ruchu drogowego,
- utrudniania prowadzenia akcji ratowniczej.

Policjant ma prawo zatrzymać dowód rejestracyjny nie tylko w przypadku stwierdzenia złego stanu technicznego pojazdu, lecz także gdy kierujący nie okaże dokumentu stwierdzającego zawarcie umowy obojętowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej lub dokumentu stwierdzającego opłacenie składki tego ubezpieczenia. Rozszerzono uprawnienia policji do zatrzymania prawa jazdy w razie:

- gdy kierowca prowadzi auto w stanie nietrzeźwym,
- istnienia podejrzenia o jego podrobienie,
- upływu terminu ważności prawa jazdy,
- gdy wobec kierującego wydane zostało postanowienie o zatrzymaniu prawa jazdy,
- przekroczenia przez kierującego pojazdem, w okresie 1 roku od dnia wydania po raz pierwszy prawa jazdy, liczby 20 punktów za naruszenie przepisów prawa drogowego,
- przekroczenia przez kierującego pojazdem liczby 24 pkt. za naruszenie przepisów prawa drogowego.

Policja prowadzi ewidencję kierowców naruszających przepisy ruchu drogowego za co przypisuje się odpowiednią liczbę punktów w skali od 1 do 10. Punkty te usuwa się z ewidencji po upływie 1 roku od dnia naruszenia. Istotnym novum jest to, że wprowadzono inny system kasowania karnych punktów. Otóż, jeżeli kierowca zdobędzie punkty przykładowo w lutym, lipcu i w grudniu to na oczyszczenie całej kartoteki będzie musiał poczekać aż do grudnia przyszłego roku (do tej pory wszystkie punkty były kasowane po upływie roku od pierwszego wykroczenia). Stworzono jednak możliwość szybszego zmniejszenia liczby punktów za naruszenie przepisów ruchu drogowego poprzez uczestnictwo kierowcy (na własny koszt) w specjalnym szkoleniu organizowanym przez wojewódzki ośrodek ruchu drogowego. Z przywileju tego nie mogą skorzystać kierowcy o stażu do 1 roku.

Warto zatem wiedzieć za jakie wykroczenie można otrzymać karne punkty. I tak najwyższą liczbę czyli 10 punktów „zarobi” kierowca za:

- kierowanie pojazdem w stanie nietrzeźwości,
- omijanie pojazdu, który jechał w tym samym kierunku, lecz zatrzymał się w celu ustąpienia pieszemu,
- przekroczenie prędkości na obszarze zabudowanym powyżej 50 km/h,
- 9 punktów „zaliczymy” za:
- naruszenie zakazu wyprzedzania na przejściach i przed nimi oraz na przejazdach dla rowerów, 8 punktami zostaniemy ukarani gdy:
- nie udzielimy pomocy ofiarom wypadku,
- nie zatrzymamy się do kontroli drogowej,
- nie ustąpimy pierwszeństwa pieszemu oraz musimy pierwszeństwo przy skręcaniu,
- przekroczyliśmy prędkość poza terenem zabudowanym (powyżej 50 km/h),
- nie zatrzymamy pojazdu w razie przechodzenia osoby niepełnosprawnej.

Kara za mniejsze wykroczenia to od 6 do 1 punktu, a to co najczęściej może nam się obecnie przytrafić czyli jazda bez włączonych świateł będzie nas kosztować 4 punkty.

Mandaty

nakładają policjanci po stwierdzeniu naruszenia przepisów prawa drogowego. Obejmują one obecnie kwoty od 5 do 500 zł. Od lipca 1996 r. nie wolno policjantom pobierać mandatów gotówkowych powyżej 100 zł. Kierowca może wówczas otrzymać wyłącznie mandat kredytowy. Wysokość grzywny powinna być uzależniona od wagi wykroczenia czyli tzw. społecznego niebezpieczeństwa czynu. Ustawa wyznacza kryteria, na podstawie których policjant może wyznaczyć górne granice mandatu. Najostrzej karane są wykroczenia, za które otrzymuje się dużo punktów karnych. Przykładowo:

- spowodowanie kolizji drogowej do 500 zł,
- podobnie ominięcie pojazdu, który zatrzymał się przed przejściem dla pieszych lub wyprzedzanie na przejściu,
- nieustąpienie pierwszeństwa pieszemu do 400 zł,
- zajeżdżanie drogi do 350 zł,
- przekroczenie prędkości (do 10 km/h – 100 zł; do 50 km/h – 500 zł),
- niestosowanie się do znaków drogowych od 50 do 150 zł.

Nie wolno nakładać mandatów karnych za wykroczenia należące do właściwości kolegium ds. wykroczeń.

Kolegia

ds. wykroczeń mogą nakładać grzywny za wykroczenia przeciw przepisom prawa drogowego w wysokości od 10 do 5000 zł. Do jurysdykcji kolegium należą sprawy dotyczące:

- prowadzenia pojazdu po spożyciu alkoholu,
- niezatrzymania pojazdu na sygnal policjanta,
- niszczenia znaków i urządzeń ostrzegawczych,
- nieudzielenia pomocy ofiarom wypadku,
- innych wykroczeń podlegających karze powyżej 500 zł.

Kontroli drogowej

podlegają wszyscy użytkownicy dróg, a przede wszystkim kierujący pojazdem. Uprawnienia do jej przeprowadzenia mają policjanci zarówno umundurowani, jak i „po cywilnemu” z tym, że ci pierwsi mogą zatrzymać pojazd tzw. lizakiem, pałką lub ręką, a nieumundurowani tylko „lizakiem”. W nocy mogą się postawić latarką z czerwonym światłem. Dobrze jest wiedzieć, że poza obszarem zabudowanym policjanci mogą dokonywać kontroli postępując się służbowym pojazdem przy czym policjanci w mundurach muszą okazać legitymację na żądanie kontrolowanego, natomiast w ubraniu cywilnym mają bezwzględny obowiązek wylegitymowania się. Po zapadnięciu zmierzchu prawo do kontroli mają tylko policjanci umundurowani, których radiowóz powinien być ustawiony w widocznym miejscu i mieć wyświetlony napis: „Policja”. Gdyby próbujący nas zatrzymać osobnik nie spełniał w/w warunków to mamy prawo nie zatrzymać się na jego sygnały, ale powinniśmy o tym fakcie zgłosić na najbliższym posterunku lub pierwszemu napotkanemu policjantowi.

Na zakończenie kilka słów o nowej technice zatrzymywania stosowanej przez policjanta kierującego radiowozem. Chodzi o tzw. styl amerykański polegający na tym, że jadący za nami policjant włącza niebieski sygnał błyskowy i kilkusekundowy sygnał dźwiękowy o zmiennym tonie. Pamiętajmy, iż nie jest to żądanie ustąpienia przejazdu pojazdowi uprzywilejowanemu, lecz nakaz zatrzymania się. Powinniśmy mieć zawsze świadomość, że posiadając prawo jazdy, dowód rejestracyjny, potwierdzenie zawarcia umowy OC i kierując samochodem sprawnym technicznie, nie mamy powodów, aby obawiać się kontroli drogowej.

Szerokiej drogi!

/ker/

Argusowe oko

W pięknym ojczywym języku coraz więcej makaronizmów. Słów kończących się na „-ing” nikt już nie zliczy. Sponsoring, inwesting, lifting. A może by tak monitoring?

Monitoring, czyli po naszymu kamerowanie. W niektórych miastach między innymi tym sposobem walczą z przestępczością, instalując kamery w miejscach tradycyjnie odwiedzanych przez wszelkiego rodzaju „pracowitych inaczej”. Podobno skutkuje. W każdym bądź razie sfilmowane przestępstwo jest wystarczającym powodem (i dowodem), by delikwenta ukarać. Statystyki dowodzą, że w miastach z monitoringiem obniżyła się przestępczość.

Radni rozważają możliwość wprowadzenia monitoringu w Sanoku. Partycypację w kosztach już ponoć zadeklarowały Autosan, Zakłady Górniczo-Nafty i Gazu, Banki Depozytowo-Kredytowy i Spółdzielczy, a także Regionalna Izba Gospodarcza. Kamery miałyby być zainstalowane przy popularnej „Alfie” oraz w ciągu ulic: Jagiellońska – 3-go Maja

– Kościuszki. Ponoć znacznie ułatwiłoby to pracę policji, zmniejszając liczbę koniecznych patroli.

Ale pojawia się też wątpliwość natury moralnej: czy nie zostanie naruszona prywatność ludzi mieszkających w miejscach objętych monitoringiem. Na ostatniej sesji padło nawet pytanie wprost: – Czy nie dojdzie do aktów szantażu? Burmistrz Edward Olejko zdecydowanie jednak wykluczył tę możliwość: – Nie wyobrażam sobie, by policjant szantażował kogokolwiek kaseta z nagraniem.

W powieści Władysława Łozińskiego ogromną wartość miało legendarne oko proroka. Argusowe oko kamery też do tanich nie należy. Koszt zainstalowania dwóch takich podglądaczy wynosi około 40 tys. zł.

(bart)

Podwyżki cen biletów

Pokryć stratę

Kończy się rok, wzrastają ceny i przez kilka dni jest o czym mówić. Podwyżki cen biletów to jeden z najczęstszych tematów naszych narzekań.

Od 9 stycznia bilety zwykle z 80 groszy podrożały na złotówkę. Dyrektor SPGK Czesław Bartkowski zapewnia, że celem podwyżki jest tylko i wyłącznie pokrycie różnicy między planowanymi kosztami a wpływami, przy uwzględnieniu miejskiej dotacji.

U kierowcy nie można już kupić biletów jednorazowych, zastąpiły je 6-przejazdowe karnećki. – Pasażerowie coraz mniej biletów kupowali w kioskach, w roku ubiegłym ponad połowę biletów jednorazowych sprzedali kierowcy. Powodowało to zbyt długie przestoje, autobusy miały kilkuminutowe spóźnienia. Nieraz kierowca jedną ręką trzymał kierownicę, a drugą podawał bilet i wydawał resztę, a takie sytuacje nie powinny mieć miejsca – tłumaczy kierownik komunikacji Zbi-

gniew Majczyk. Karnećki cieszą się nadspodziewanie dużym „wzięciem”, choć przez pierwsze kilka dni kierowcy stosowali jeszcze taryfę ulgową, niezorientowanym w nowych przepisach, bądź nie mającym przy sobie odpowiedniej kwoty sprzedawali jeszcze ostatnie pojedyncze bilety.

Tabor przedsiębiorstwa prezentuje się dość młodo. Z 32 autobusów zdecydowana większość to pojazdy ponad 10-letnie, wymagające coraz częstszych remontów. Przedsiębiorstwo przymierza się do zbadania rentowności poszczególnych linii. Jednak likwidacja najmniej uczęszczanych nastąpić może tylko na wniosek Rady Miasta lub Rad Dzielnicowych, które opiniują też zmiany w rozkładzie jazdy.

(bart)

Zmiany w SPGK

Udziały, wybory, majątek

W przeddzień wigilii świąt Bożego Narodzenia sanocki radni wyrazili zgodę na dokonanie zmian w umowie spółki Sanockiego Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej, które wynikają z nowej Ustawy o Gospodarce Komunalnej. Większość z nich to tzw. zmiany porządkujące, choć wyodrębnić też można trzy ważniejsze punkty.

Pierwszym jest zapis o możliwości podniesienia kapitału zakładowego spółki o 100% bez potrzeby zmiany umowy spółki. Uprawnieni pracownicy mają prawo do nieodpłatnego otrzymania 15% udziałów. Drugi z tych punktów dotyczy wyboru Rady Nadzorczej i Zarządu spółki. Dotąd dokonywała tego Rada Miasta, teraz pozostanie to w gestii Zgromadzenia Wspólników. W skład Rady Nadzorczej wchodzić sześć osób, z których dwie typują sami pracownicy. Do momentu udostępnienia udziałów obowiązki Zgromadzenia Wspólników pełni Zarząd Miasta.

Najwięcej wątpliwości wzbudził punkt traktujący o prawie spółki do samodzielnego zbywania majątku oraz jego nabywania. Konieczność takiego zapisu wynika ze wspomnianej Ustawy, ale radni nie chcieli zgodzić się, by o majątku spółki decydowało wyłącznie Zgromadzenie Wspólników. W końcu znaleziono wyjście salomonowe – z umowy spółki wykreślono punkt o konieczności konsultowania tego typu decyzji z Radą Miasta, jednocześnie podejmując odrębną, samoistną uchwałę, która obowiązuje Zgromadzenie Wspólników do zasięgnięcia opinii Rady Miasta w takich przypadkach.

(blaz)

Dziecięcy na finiszu

Radio 89,50 FM
AGENCJA REKLAMY
 Sanok, ul. Chopina 10
 tel. 463-67-89

Zakończył się trwający od sierpnia remont kapitalny oddziału dziecięcego sanockiego szpitala. Dwunastego stycznia, po sześciomiesięcznej przerwie, na oddziale ponownie pojawili się pierwsi mali pacjenci.

Zakres przeprowadzonych prac remontowych jest ogromny – wymieniono podłogi, pod które dano nowe wylewki, i część instalacji, zmieniono też układ ścian działowych, co znacznie poprawi warunki leczenia i usprawni pracę personelu. Oddział otrzymał nowe zaplecze sanitarne i socjalne. Dzięki temu stworzono możliwość sprawowania przez matki całodobowej opieki nad chorymi dziećmi. Przeznaczono dla nich cztery pokoje, w których jednocześnie może przebywać sześciu małych pacjentów.

(Jegg)

agencja wydawnicza
drukarnia
 Sanok ul. Stawowa 12
 tel./fax 4630512

- przepisywanie wszelkiego rodzaju prac
- skład, łamanie, adiustacja książek, broszur itp.
- fachowa pomoc w redagowaniu tekstów
- gratis – sumienna korekta

Zakład Usługowo-Handlowy „SANTAR”, Fiat Dealer w Sanoku zatrudni osobę na stanowisku dyrektora d/s handlowych.

Od kandydatów oczekuje się:

- silnej osobowości
- łatwość w nawiązywaniu kontaktów
- wykształcenie wyższe z zakresu organizacji i zarządzania lub zarządzania i marketingu
- wiek 25-35 lat

Zainteresowane osoby prosimy o dostarczenie CV oraz listu motywacyjnego z aktualnym zdjęciem pod adresem

Sanok, ul. Krakowska 2, tel. 463-14-23

POKONAĆ DEPRESJĘ

Wśród chorób cywilizacyjnych wymienia się nowotwory, AIDS oraz choroby związane z układem krążenia i układem oddechowym. Nie każdy zdaje sobie sprawę jak wiele ludzi cierpi z powodu stresu i depresji.

Depresja

to, ogólnie ujmując, chorobliwe przegięcie i zahamowanie czynności psychicznych. Każdego roku na świecie objawy depresji wykazuje około 100 mln ludzi. Choroba ta atakuje zarówno ludzi starszych, jak i dzieci, bogatych i biednych, mężczyzn i kobiety. Przyczyny jej mogą być różne, bowiem oprócz czynników psychicznych zaburzenia emocjonalne związane są często z chorobami fizycznymi. Należą do nich również: kłopoty rodzinne, problemy małżeńskie i rodzicielskie, trudności w pracy lub jej utrata, reakcje alergiczne na różne substancje, a także defekty kodu genetycznego.

U kobiet wśród przyczyn wzrostu napięcia psychicznego wymienia się macierzyństwo, klimateryum oraz hormonalne zmiany przedmiesiączkowe. Depresja u dzieci pojawia się w przypadku utraty jednego z rodziców (śmierć, rozwód), kłopotów w nauce, braku akceptacji ze strony otoczenia. Jest ona szczególnie groźna w wieku dorastania, kiedy dziecko boi się mówić o swoich problemach, rozwiązania szukając w alkoholu lub narkotykach.

Osoby cierpiące na głęboką depresję odczuwają beznadziejność i bezsensowność życia: wykazują duże poczucie winy i całkowite zubożenie. Mają trudności w koncentracji uwagi, skarżą się na zmęczenie, bóle głowy, zaburzenia w rytmie snu i sposobie odżywiania. Cechuje je niepokój ruchowy lub spowolnienie mowy i ruchów ciała.

Walka z depresją

nie jest łatwa, ponieważ nie można jej wygrać wyłącznie przy pomocy leków. Należy przede wszystkim usunąć przyczyny, które do niej doprowadziły. Wymaga to częstych wizyt u psychologa czy psychoterapeuty. Ostre przypadki depresji zmuszają do hospitalizacji pacjenta. Dlatego nadzieje milionów ludzi rozbudził wynaleziony we Francji lek o nazwie Prozac. Oszałamiająca „kariera” zrobił w Stanach Zjednoczonych, gdzie zapanowała istna moda na Prozac. Zaczęto stosować go w leczeniu

depresji, natężeniu i bulimii. Dobre rezultaty osiągnięto też w zwalczaniu uzależnienia alkoholowego oraz zaburzeń związków uczuciowych i społecznych. Źródłem sukcesu Prozaca jest to, że działając na serotoninę (substancję zmniejszającą lęk i agresję) może doprowadzić do korzystnej zmiany osobowości. U pacjenta zwiększa pewność siebie i odporność na stres. Prozac wpływa na psychikę podobnie jak kokaina czy amfetamina, ale nie powoduje skutków ubocznych i uzależnienia. Został więc dopuszczony do obrotu na rynku farmaceutycznym, lecz musi być przepisany przez lekarza.

Zalety nowego medykamentu opisał amerykański psychiatra dr Peter D. Kramer w swej książce „Wsluchując się w Prozac”. Przedstawił w niej – bazując na własnych doświadczeniach – przykłady pacjentów, którzy po kuracji Prozakiem odzyskiwali radość życia i chęć działania. Układali na nowo swoje życie rodzinne, zaczęli odnosić sukcesy na polu zawodowym. Czytając rewelacje na temat nowego leku przeciwdepresyjnego odnosi się wrażenie, że oto wynaleziono panaceum na wszystkie ludzkie problemy. Warto więc zwrócić uwagę na słowa psychiatry Andrzeja Ledera zawarte we wprowadzeniu do polskiego wydania wspomnianej książki. Otóż pisze on „... jest ono (zainteresowanie Prozakiem – R.K.) oparte na zupełnie nierealnych czy wręcz magicznych oczekiwaniach, że oto pojawił się lek, który zmieni moje życie. Prozac budzi takie nadzieje, jak astrologowie czy wróżki. (...) Jest powrotem do archaicznego i obecnego we wszystkich kulturach mitu „żywej wody”, który mówi, że istnieje coś, co przywróci wigor, młodość, zdrowie”.

Prawda zapewne leży pośrodku. Zanim poprosimy lekarza o przepisanie Prozaka zapoznajmy się z doświadczeniami tych, którzy go stosowali.

R.K.

‘Peter D. Kramer, Wsluchując się w Prozac, Wydawnictwo: Jacek Santorski CO, W-wa 1995, s. 371

Podczas grudniowego Walnego Zebrania Członków Korporacji Literackiej przeprowadzono wybory uzupełniające do Zarządu Stowarzyszenia. Od kilku miesięcy Stowarzyszeniem kierował Zarząd w składzie uszczuplonym, bowiem Zbigniew Osenkowski – dotychczasowy sekretarz i Jan Szelc – członek Zarządu, zrezygnowali z pełnienia swych funkcji.

Ich miejsce zajęli odpowiednio – Maria Boczar i Jacek Mączka. Pozostałymi członkami Zarządu, wybranego 5 października 1996 roku, pełniącymi swe funkcje bez zmian są: Tomasz Korzeniowski (prezes), Janusz Szuber (wiceprezes) i Ryszard Kulman (skarbnik).

W dotychczasowym dorobku działającego od wiosny 1996 Stowarzyszenia znalazło się wiele przedsięwzięć i imprez. Przypomnijmy, iż już w maju 1996 roku w dniach pamiętnego „Euro-Eco-Meetingu” ówczesny Komitetu Założycielski niezarejestrowanej jeszcze prawnie Korporacji zorganizował wystawę „Sanok literacki” oraz spotkanie z autorami i poświęcone twórczości Mariana Pankowskiego „Pankowianum”. Ostatnie dwa niepełne lata z działalności Stowarzyszenia to szereg spotkań (głównie literackich i głównie we współpracy z sanocką Miejską Biblioteką Publiczną) oraz redakcja jedenastu

Sanok Literacki

numerów „Dodatku Kulturalnego” do Tygodnika Sanockiego). W tym roku inicjatywę tę wsparła Fundacja im. Stefana Batorego przyznając Korporacji niewielką dotację. Dzięki tej samej fundacji, a także m.in. dotacji Urzędu Miasta Sanoka na działalność bieżącą, w roku ubiegłym mogło odbyć się w Lesku Spotkanie „Julian Strykowski z Galicją w tle” odnotowane z zainteresowaniem w środowisku kulturalnym w kraju. O imprezie pisali m.in. na łamach „Tygodnika Powszechnego” i „Gazety Wyborczej” Jan Józef Szczepański i Helena Zaworska. Imprezie towarzyszył zrealizowany przez Korporację film dokumentalny „Stryk Strykowskiego”, MBP w Sanoku opracowała pierwszą w kraju bibliografię twórczości Pisarza.

W tegorocznych planach Stowarzyszenia jest zrodzona z tej imprezy idea dalszych „Spotkań Literackich z Galicją w tle”. Poza tym m.in. sesja literacka poświęcona Marianowi Pankowskiemu, impreza „Mickiewicz 200”, cykl „Spotkanie z tytułem” (prezentacja krajowych czasopism kulturalnych i warsztaty literackie), publikacja pierwszego zeszy-

tu „Acta Pankowiana”, plakatów poetyckich z wierszami sanockich młodych twórców, kontynuacja „Dodatku Kulturalnego”, prace bibliograficzne.

W ramach projektu „Mickiewicz 200” planuje się współpracę z Drohobyczem.

Wiele inicjatyw wymaga oczywiście nakładów finansowych, za które Zarząd Korporacji pozostaje wdzięczny dotychczasowym mecenasom tym wspomnianym tu i wszystkim nie wymienionym dotąd, jak choćby zakładowi „Stomil SANOK” SA.

Najbliższe spotkanie członków Korporacji Literackiej odbędzie się 30 stycznia (piątek), na które Zarząd zaprasza do MBP (Czytelnia Dziecięca, II piętro) o godzinie 17.00 nie tylko członków, ale i sympatyków, czy kandydatów. Podkreślmy jeszcze, iż członkiem Stowarzyszenia może zostać ten, kto deklaruje wolę pracy na rzecz popularyzacji i wspierania działalności literackiej, czy szerzej kultury, niekoniecznie legitymując się tzw. talentem, czy praktyką literacką. Praktycznie zatem każdy.

Maria Tomkiewicz

„PUSZCZA WALCZĄCA” W BIESZCZADACH

Od kilku tygodni na terenie Bieszczadów przebywa grupa ekologów z międzynarodowej organizacji „Puszcza Walcząca”. W legalny sposób przeszkadzają myśliwym w polowaniach na wilki.

Mieszkańcy Bieszczadów już zdążyli poznać „Puszcze Walczącą” i z pewnością pamiętają lidera tej organizacji Grzegorza Kubickiego, kanadyjczyka polskiego pochodzenia, który niszczył ambony i bił się z myśliwymi. Mimo szczerości intencji te bardzo radykalne poczynania, przypięły „Puszczy” łatkę pseudo-ekologicznej organizacji chuligańskiej. Czasy się jednak zmieniają i obecna wizyta obrońców środowiska ma bardziej pokojowy charakter. Polega głównie na tym, że w okolicach ambon rozpylana jest substancja zapachowa, która ma odstraszyć wilki. W bieszczadzkich miejscowościach rozlepiane są również plakaty informujące o sytuacji, w jakiej znalazły się te drapieżniki. Ekolodzy mają nadzieję, że akcja przyspieszy działania ministra ochrony środowiska, mające na celu objęcie gatunku Canis Lupus ochroną.

Większość przybyłych w Bieszczady osób związana jest z „Pracownią na Rzecz Wszystkich Istot”, ogólnopolską organizacją ekologiczną, która koordynuje tzw. „wilczą kampanię”. Poparcie tej największej z niezależnych polskich organizacji ekologicznych ma swoją wymowę.

Ostatnie badania naukowców z Uniwersytetu Jagiellońskiego dowodzą, że wilków w Bieszczadach i Beskidzie Niskim jest około 220. Mimo że co roku ich populacja zwiększa się o 1/3, to początkowo plan odstrzelenia 93 sztuk był de facto przyzwoleniem na eksterminację tego gatunku. Po prote-

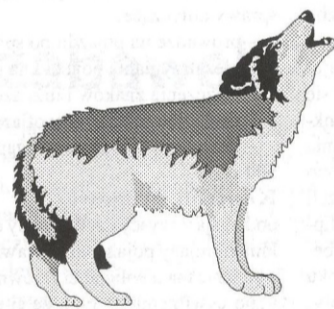
niczenie” należy rozumieć jako zwiększenie o 160%.

Według informacji rzecznika prasowego Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych Krzysztofa Kamińskiego, do chwili obecnej na terenie Podkarpacia pozyskano 10 wilków, ale dane te w każdej chwili mogą ulec zmianie. Poproszony przez nas o komentarz do działań „Puszczy Walczącej” Kamiński powiedział: – *Dość informacji na ten temat nie mam, ale jeżeli aktywiści „Puszczy” postępują niezgodnie z prawem, to muszą ponieść konsekwencje swoich czynów. Powinno się też sprawdzić środki, które rozpylają pod ambonami, jaki jest ich wpływ na środowisko naturalne.*

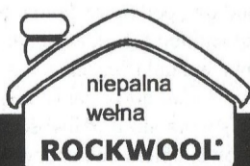
Rzecznik RDLP dodał, że działacze „Puszczy” nie kontaktowali się z nim, a posiadane przez niego informacje pochodzą z publikacji w mediach.

Obecne działania Ministerstwa Ochrony Środowiska pozwalają przypuszczać, że rok bieżący będzie dla „wilczej sprawy” przełomowy. Jednak konkretnych decyzji należy spodziewać się dopiero po zakończeniu sezonu łowieckiego.

Kuba Górski



OCIEPLENIE



Duży wybór wełny ROCKWOOL do ocieplania i wyciszania

PROGRES-BUD ul. Podgórze 25
tel. 463-30-96 38-500 Sanok

Płyta ROCKMIN do poddaszy i podłóg

2,90 zł / m² / 5 cm

Listy

Szanowna Redakcjo!

Jestem mieszkańcem podkieleckich Chęcin, przebywałem w Waszym mieście przez okres ponad 2 tygodni, wypożyczając u rodziny. Przez ten czas wiele zwiedziłem, dużo zobaczyłem. Sanok jest ładnym, czystym miastem, pięknie położonym, widać, że dba się tu o ład. Jednak gdy chciałem zajrzeć na bazar, okazało się, że czegoś takiego nie ma. Skierowano mnie na halę i tu zdziwiłem się, że coś takiego jest bazarem. Z rozmów z różnymi ludźmi dowiedziałem się, że w Sanoku był bazar, ale został zlikwidowany kosztem właśnie tej hali. Bazarem jest też podobno „pustynia” na ul. Lipińskiego. Mnie, człowiekowi spod Kielc, nie mieści się w głowie to, co tam zobaczyłem. Około 50 nieczynnych bud-stoisk, w które ludzie zainwestowali duże pieniądze i zupełny brak klientów. Uważam, że takie traktowanie handlowców Sanoka jest niepoważne i co najmniej upokarzające. Miejscy radni powinni ten problem rozwiązać jak najszybciej. Brak bazaru z prawdziwego zdarzenia jest dla Sanoka dużą ujmą.

Florian Witecki

Przed świętami Bożego Narodzenia przy wystawianiu rachunku za gaz Zakład Gazowy – Rozdzielnia Gazu w Sanoku pozostawiła również pięknie wykonane karty dla lokatora aby sam odczytał licznik na dzień 31 grudnia 1997 r. i przesłał do Rodzielnictwa albowiem z dniem 1 stycznia 1998 będą obowiązywały inne ceny gazu. Wszystko byłoby w porządku, gdyby nie jeden szkopol. Otóż na tej karcie nie było informacji ani numeru telefonu, że można by telefonicznie podać stan licznika a wysłanie tej kwoty to same przeszkody, albowiem trzeba pójść na pocztę, kupić znaczek za 50 groszy i wysłać. Telefonicznie byłoby taniej, bo nawet po nowej cenie zapłaciłbym 36 groszy. W związku z powyższym chciałbym zapytać Rozdzielnię Gazu w Sanoku, czy jest już tak biedna, że nie dość, że pracę, która należy do obowiązków pracownika przerzuca na lokatora, to jeszcze każe mu za to zapłacić. Całkiem prosto należało się porozumieć z Pocztą, opłacić Pocztę ryczałt, a lokator po odczytaniu licznika wrzuciłby kartę do skrzynki i byłoby po kłopotach. Przecież znaczków pocztowych nie ma w kioskach, a tylko można kupić je na poczcie, z czym łączą się tylko kłopoty. Ale mimo wszystko życzę wszystkim pracownikom Rozdzielni Gazu wszystkiego najlepszego w Nowym Roku 1998, pełnego samozadowolenia, że należycie spełniło swój obowiązek w związku z nowymi, podwyższonymi cenami za gaz, a że z dodatkowymi kłopotami przez lokatora, to nie.

mgr Adam Rogowski

Śmietnik na cmentarzu

Pod koniec ubiegłego tygodnia otrzymaliśmy od jednego z Czytelników sygnał, że w rowie dzielącym sanocki cmentarz na dwie części, leżą zniszczone nagrobki. Okazało się, że owe nagrobki to po prostu... śmieci. Remontujący stare grobowce traktują rów jak wysypisko odpadów, wyrzucając tam wymieniane nagrobki.

W rowie leżały też plastikowe butelki, stare wieńce i papiery. Pani z administracji cmentarza obiecała nam, że grabarze zrobią porządek. I choć nagrobki uprzętnięto, to reszta śmieci pozostała.

Mamy nadzieję, że administracja cmentarza zajmie się również i tym odpadkami, a może nawet rosnącymi tu krzakami, bo widoczny bałagan nie pasuje do powagi miejsca.

(jag)

SZWEDZKIE NOWOŚCI

Nie wiem jakie intencje kierowały dyrektorami kilku sanockich szkół starających się o nieodpłatne pozyskanie książek szwedzkich pisarzy z Ambasady Szwecji w Warszawie, faktem jest, iż tym samym przyczynili się do wzbogacenia literatury o państwie szwedzkim, jego historii, kulturze, obyczajach, tyle, że w zbiorach... Miejskiej Biblioteki Publicznej. Ambasada bowiem uznała, iż wobec ograniczonych możliwości zaspokojenia indywidualnych potrzeb szkół, przekazanie 61 książek bibliotece miejskiej będzie najlepszym rozwiązaniem.

Nawiązanie partnerskich stosunków obliguje obie strony do lepszego poznania się, jakkolwiek wierzymy, że lektura 48 ofiarowanych tytułów (19 to pozycje w sanockiej placówce nowe) przyniesie sanoczanom wielu pożytku, satysfakcji i przyjemności.

Naszą wiedzę o kraju östersundczyków wzbogaci przede wszystkim wydana przez Instytut Szwedzki grupa książek angielskojęzycznych: Jörgena Weillulla „Swedish History in Outline”, (pięknie zdobiona ilustracjami historia Szwecji), „Swedish Local Government” (o tradycji i przemianach samorządu lokalnego), „Sweden at the UN” (poświęcona głównie pokojowym działaniom Szwecji na rzecz pokoju w krajach Unii Europejskiej i świata). Kilka broszur ukazuje kulturę materialną Wikinów, szwedzkie obyczaje świąteczne (Drzewko majowe, raki i Łucja), szwedzki krajobraz i życie codzienne Szwedów.

Wśród książek poświęconych literaturze ofiarodawcy nie mogli zapomnieć o niezwykle popularnej na całym świecie Astrid Lindgren. Prócz Pippi, Lotty, Karlsona i innych bohaterów jej książek, znajduje się też oferta wyjątkowa. „Samuel August z Sevedstorp i Hanna z Hul” to opowieść Lindgren tym razem dla doro-

ślących, o świecie jej dzieciństwa, w którym narodziły się „Dzieci z Bullerbyn”. O samej autorce pisze Vivi Edström, a o Boel Westin omawia „Literaturę dziecięcą w Szwecji”. „Imieniny Salomona” to pierwsza w Polsce powieść współczesnej pisarki szwedzkiej (z matki Polki) Rity Tornborg. Uwagę też zwracają „Bajki” Augusta Strindberga, czy Carla Michaela Bellmana „Fredmanowe Posłania i Pieśni” z zapisem nutowym melodii. Największego i najpopularniejszego poetę szwedzkiego przełożył tu kongenialnie Leonard Neuger. Literaturę szwedzką prezentuje też „Antologia współczesnej prozy szwedzkiej”, czy „Muzeum Motyli” Tomasa Tranströmera, a światową – szwedzka specjalność – „Poeci nobliści 1901-1993” – antologia wierszy w wydaniu miniatury. Miłośnicy literatury sensacyjnej otrzymują „Terrorystę na zamówienie” Jana Guillou’a, o niemieckich terrorystach planujących zamach bombowy w Szwecji. Polskę i Europę lat 1938-39 ukazują „Polskie stronicie” dyplomaty Svena Grafströma. I wreszcie amatorzy historii Rosji znajdą w tej ofercie dokument „Romanowowie wczoraj i dziś”. Temat znany z wielu opracowań. Tym razem dzieje carskiej rodziny opisuje szwedzki dziennikarz Staffan Skott, od lat zajmujący się sprawami Rosji i Sowie-
(tk)

Miejska Biblioteka Publiczna w Sanoku składa podziękowania Paniom MariAnne Walz – Attaché Kulturalnemu i Katarzynie Stączek – Asystentowi d/s Kultury Ambasady Szwecji w Warszawie.



WIELKA AŻ DO 15% OBNIŻKA CEN MEBLI

- tapicerowanych
- ratanowych
- luster i oświetlenia

SPRZEDAŻ GOTÓWKOWA I RATALNA
TRANSPORT GRATIS

SKLEP WYPOSAŻENIA WNETRZ
SANOK, UL. JAGIELLOŃSKA 7, TEL. 463-21-06

ZAPRASZAMY JUŻ OD 19 STYCZNIA

Badaniem objęto 197 miast. Ranking dotyczył ośrodków, które liczą od 30 do 50 tysięcy mieszkańców oraz dodatkowo mniejszych, będących siedzibami urzędów rejonowych. Miasta podzielono na siedem kategorii: kategorie od A do C otrzymały miejscowości uznane przez specjalistów jako więcej niż średnio atrakcyjne, D – przeciętnie atrakcyjne, od E do G oznaczono ośrodki plasujące się poniżej średniej.

Gdzie jesteśmy?

Do najwyższej kategorii A zaliczono 12 miast – Cieszyn, Goleniów, Kolobrzeg, Kościan, Malbork, Słubice, Sopot, Szamotuły, Świebodzin, Świnoujście, Zgorzelec i Żary. W kategorii B znalazło się kolejnych 21, a w kategorii C – 37 miast. Razem dało to liczbę 70 miejscowości uznanych przez specjalistów za wyróżniające się pod względem atrakcyjności inwestycyjnej.

Sanok zaliczony został do kategorii C. Wśród miast znajdujących się na tzw. ścianie wschodniej tak wysoką ocenę otrzymały tylko Biłgoraj i Bielsk Podlaski.

Jak badano?

W określeniu stopnia atrakcyjności inwestycyjnej specjaliści IBnGR brali pod uwagę wiele czynników, m.in.:

- * chłonność rynku lokalnego, powiązana z wielkością rynku, zamożnością społeczności lokalnej oraz poziomem aktywności gospodarczej,
- * jakość rynku pracy, mierzona głównie poziomem wykształcenia oraz obecnością instytucji naukowych, edukacyjnych i badawczych,
- * klimat społeczny, związany z aktywnością społeczną, tworzeniem się instytucji społeczeństwa obywatelskiego oraz ze stabilnością polityczną,
- * infrastrukturę techniczną i społeczną,
- * infrastrukturę otoczenia biznesu: rozwój sieci bankowej, instytucji ubezpieczeniowych i innych obsługujących życie gospodarcze,
- * dostępność komunikacyjną: położenie względem głównych dróg i linii kolejowych,
- * skuteczność transformacji gospodarczej: postępy w rozwoju sektora prywatnego, dotychczasowa aktywność inwestorów zagranicznych,
- * możliwości wypoczynkowe: bliskość terenów wartościowych przyrodniczo jak parki narodowe lub krajobrazowe, obiektów zabytkowych, muzeów, a także wiel-

kość i jakość bazy noclegowej.

Co wabi inwestorów?

Poproszony o komentarz do wyników rankingu, jeden z jego autorów, Paweł Swianiewicz powiedział „TS”:

– Tego typu ranking przeprowadzamy po raz pierwszy. Ma on znaczenie porządkujące, informacyjne. Jego wyniki nie zaskoczą tych inwestorów, którzy znają nasz rynek. Mogą okazać się jednak pomocne w podejmowaniu przez nich decyzji. W czerwcu ogłosiliśmy wyniki badań przeprowadzonych w odniesieniu do du-

krajem zwiększyć wpływ władz samorządowych na klimat inwestycyjny. Samorządy przejmą odpowiedzialność za rozwój sieci dróg o znaczeniu ponadlokalnym, prawdopodobnie zyskają też większe możliwości stosowania instrumentów podatkowych. Myślę jednak, że mimo tego nie należy się spodziewać istotnych zmian na mapie atrakcyjności inwestycyjnej miast. Pokazuje ona jednoznacznie, że zdecydowana większość miejscowości znajdujących się w czołówce rankingu leży na zachód od Wisły. Różnice między Polską wschodnią a zachodnią są duże i – moim

Atrakcyjny Sanok

Cudze chwalicie, swego nie znacie – powiada stare przysłowie. Potwierdzają to wyniki rankingu przeprowadzonego ostatnio przez specjalistów Instytutu Badań nad Gospodarką Rynkową dotyczącego najbardziej atrakcyjnych dla inwestorów polskich miast średniej wielkości. Gród Grzegorza zaliczony został do 70 wyróżniających się pod tym względem miejscowości w kraju.

żych miast. Opublikowaliśmy ich pełną listę – rozdzwoniły się wówczas telefony od tych, którzy wypadli gorzej. A przecież nieobecność w gronie najlepszych nie oznacza braku jakiegokolwiek atutów i szans na sukces. Przejornie jednak, w przypadku miast średnich podaliśmy tylko czołówkę. Na początku marca powinna być gotowa kolejna lista, dotycząca małych miasteczek, liczących do 30 tysięcy mieszkańców. Chciałbym podkreślić, że wyniki naszych badań mają na celu określenie atrakcyjności inwestycyjnej poszczególnych ośrodków i nie są miarą skuteczności działań lokalnych władz. Na atrakcyjność tę wpływa wiele różnych czynników, na które samorządowe władze nie mają żadnego albo prawie żadnego wpływu, na przykład położenie miasta w stosunku do granic, przebieg szlaków komunikacyjnych, lokalizacja lotnisk czy przejść granicznych. Wpływ samorządu na decyzje podejmowane przez inwestorów ogranicza się do kilku tylko czynników: rozwoju infrastruktury, promocji miasta, lokalnych podatków czy udostępniania terenów. Umiejętne jednak wykorzystanie tych możliwości, choćby poprzez odpowiednią promocję czy szybką ścieżkę załatwiania formalności może mieć decydujące znaczenie w pozyskaniu kapitału inwestycyjnego. Należy oczekiwać, że planowana decentralizacja zarządzania

zdanem – pogłębiają się, szczególnie pod względem dostępności komunikacyjnej i infrastruktury technicznej. Ma to swoje uwarunkowania historyczne – XIX-wieczna Galicja gorzej się rozwijała niż na przykład Wielkopolska. I trudno będzie to nadrobić w najbliższym czasie – zróżnicowania regionalne cechują się bowiem znaczną trwałością i są mało podatne na zewnętrzne sterowanie.

Szansa, ale i wyzwanie

Uplaszanie się Sanoka w gronie 70 najbardziej atrakcyjnych dla inwestorów miast średniej wielkości niewątpliwie cieszy. Wynik ten zaskoczył chyba wielu sanoczan, którzy niekiedy dość krytycznie oceniali wygląd i czystość miasta, zastosowane rozwiązania komunikacyjne, możliwości rozwoju oraz ogólną kondycję. Nie po raz pierwszy okazało się jednak, że mamy się czym chwalić, że nie jest tak źle, jak często się nam wydaje. Inni oceniają nas znacznie lepiej od nas samych. Dobre miejsce w rankingu IBnGR jest przede wszystkim znakomitą promocją miasta. Stwarza szansę na zwiększone zainteresowanie ze strony inwestorów i przyciągnięcie kapitału. Jednocześnie jednak zobowiązuje i stanowi swoiste wyzwanie dla lokalnych władz i mieszkańców. Czy potrafimy mu sprostać?

Joanna Kozimor

Lotniczy bilans Bezmiechowej

Skończył się obfitujący w wiele lotniczych wydarzeń rok 1997. Dla szybowiska w Bezmiechowej był to udany sezon. Jesienią ubiegłego roku grupa zapaleńców z Piotrem Bobulą i Arkadiuszem Krydą na czele zainicjowała proces utworzenia tam Aeroklubu Bieszczadzkiego.

Teraz Bezmiechowa zapadła w zimowy sen, szybowce „Gapa” i „Bakcył” przewieziono do rzeszowskiego Ośrodka Kształcenia Lotniczego i wrócić tu chyba dopiero wiosną. Zmianom uległ także statut Aeroklubu Polskiego i z pewnością nowy sezon przyniesie dalsze postępy w procesie budowy pierwszego Aeroklubu Bieszczadzkiego.

Bezmiechowa posiada wspaniałe warunki dla uprawiania szybowictwa, można stosować tam wszystkie rodzaje startów – nie tylko z lin gumowych i „na popych”, ale też sprawdzony ostatnio na szybowcu „Bakcył” start bez żadnej pomocy.

Sezon lotny w Bezmiechowej trwa co najmniej osiem miesięcy, z których trzy i pół nadaje się wyłącznie do lotu falowego.



Instruktor szybowiska Piotr Bobula. Fot. A. Olejko

Zimową porą warto się pokusić o kilka słów podsumowujących rok 1997. Sezon letni rozpoczął się dość późno, bo dopiero w połowie lipca. Spowodowała to skomplikowana sytuacja w Ministerstwie Komunikacji. Brak poparcia głównych instruktorów dla planów reaktywowania szkolenia podstawowego przedłużył zdecydowanie procedury uzyskiwania wszelkich niezbędnych dokumentów, wymaganych przy prowadzeniu szkolenia szybowcowego za pomocą wyciągarki.

Szkolenie takie odbyło się w sierpniu. Loty przeprowadzono według programu Aeroklubu Polskiego. Wykonano 200 startów wyciągarkowych w różnych warunkach meteorologicznych. Wyniki mówią same za siebie, a wyciągarka już na stałe wkomponowała się w krajobraz Bezmiechowej. Świadczy to o jeszcze większych możliwościach wykonywania lotów treningowych, szkolnych i wyczynowych na tamtejszym szybowisku.

W zimie nie trzeba zamykać szybowiska, można prowadzić działalność narciarską. Wszystko to zawdzięczamy odpowiednim warunkom meteorologicznym, a także ukształtowaniu terenu. Szkolenie podstawowe zostało przeprowadzone przez Bobulę i Stanisława Suchodolskiego. W trakcie szkolenia prowadzono loty dla grupy treningowej studentów i innych osób z Politechniki Warszawskiej. Niejednokrotnie loty zaczynały się już o szóstej rano. Przy cumulusowych pogodach nad Ustrzykami można było dostrzec po sześć szybowców latających w jednym „kominie”.

W ciągu sezonu wylatano ponad dwieście godzin, nadano piętnaście uprawnień szybowcowych i wyszkolono od podstaw pięciu uczniów pilotów.

Podobnie jak w kilku poprzednich, tak i w minionym sezonie instruktorzy nie pobierali wynagrodzenia. Stale zwiększająca się liczba latających w Bezmiechowej wy-

klucza prowadzenie w następnych sezonach działalności w ten sposób. Organizowanie lotów jest przecież zajęciem bardzo odpowiedzialnym, a przy tym absorbującym czasowo.

Po siedmiu latach okres prób w Bezmiechowej został zakończony. Posiadane doświadczenie i zebrany materiał wystarczają w zupełności do wykonania następnego kroku na drodze rozwoju lotnictwa górskiego, tj. rozwinięcia działalności szkoleniowej, wyczynowej, zawodniczej poprzez reaktywowaną Bezmiechową, która ponownie wpisała się w mapę szybowisk Polski. Czyżby ta „siódemka” okazała się szczęśliwa?

W zeszłym roku testowano szybowce „Bakcył”, „Gapa”, „Smyk” i „Puchatek”. Udowodniono też, iż szybowisko nadaje się do lądowania samolotów turystycznych typu „Wilga”. Szkolenie pilotażowe nawiązuje do bogatej tradycji okresu sprzed wybuchu II wojny światowej. Jednocześnie nasywa się kilka pytań – czy obiecany szybowisku rewelacyjny szybowiec PW-5 „Smyk” znajdzie się tu na stałe i czy projekty dotyczące utworzenia klas lotniczych przy I LO w Sanoku i Zespole Szkół Mechanicznych w Krośnie doczekają się realizacji? Cieszy też rozwinięcie współpracy z reorganizowanym krośnieńskim ośrodkiem lotniczym, czego dowodem było wypożyczenie do Bezmiechowej wyciągarki do startów szybowcowych.

Reasumując: sezon 1997 dał odpowiedzi w wielu kwestiach, które stały przed pasjonatami z Bezmiechowej. I to odpowiedzi potwierdzone przez życie. Systematyzują się one następująco:

1. Bezmiechowa nadaje się do szkolenia podstawowego za pomocą wyciągarki.
2. Wyciągarka – jako rodzaj startów została na stałe wprowadzona do Bezmiechowej.

3. Bezmiechowa musi posiadać własną odrębną jednostkę odpowiedzialną za wykonywanie lotów, wyczyn lotniczy, szkolenie, czy nadawanie uprawnień.

4. Istnieje silna potrzeba powołania do życia Aeroklubu Bieszczadzkiego, który byłby w stanie wprowadzić w praktyce założenia z pkt. 3.

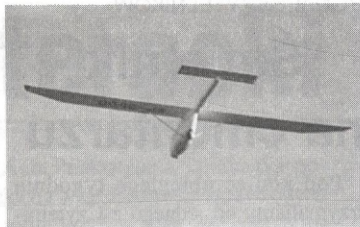
Dla bieszczadzkiego środowiska lotniczego nowy rok rozpoczął się mocnym akcentem. Już 2 stycznia w Lesku odbyło się założycielskie zebranie Aeroklubu Bieszczadzkiego. W gronie 33 członków – założycieli podpisali pod zatwierdzonym statutem złożyli m.in. dyrektor Bieszczadzkiego Parku Narodowego Wojomir Wojcie-

chowski, dyrektor administracyjny Politechniki Rzeszowskiej Janusz Bury i wiceburmistrz Leska Michał Andruch. Dobrym prognostykiem jest liczny udział w zebraniu studenckiej braci z ww. Politechniki, krakowskich uczelni: Akademii Górniczo-Hutniczej i Uniwersytetu Jagiellońskiego oraz Papieskiej Akademii Teologicznej. Przybyli też lokalni sympatycy lotnictwa, państwo Rusinowie z Dwerniczka oraz znany parolotniarz Waclaw Kuzło. Nie było natomiast nikogo z ośrodka lotniczego w Krośnie, należy jednak przypuszczać, że te siostrzane terytorialnie ośrodki – Krośno i Bezmiechowa – będą sobie wzajemnie pomagać.

Po długiej dyskusji dotyczącej perspektyw rozwoju szybowictwa w Bieszczadach obietnice pomocy finansowej złożyli przedstawiciele wymienionych instytucji samorządowych i uczelnianych. Tymczasową siedzibą Aeroklubu został budynek Szkoły Podstawowej nr 1 w Lesku.

– *Prawie wszyscy członkowie „Stowarzyszenia na Rzecz Reaktywowania Szkoły Szybowcowej w Bezmiechowej”, którzy już w październiku ubiegłego roku zgłosili swój akces do Aeroklubu, na pewno udzielą nam wszelkiej pomocy* – skomentował wyniki założycielskiego zebrania Piotr Bobula.

Warto przypomnieć, że w minionym roku obchodziliśmy trzy rocznice. Dwie ważne dla polskiego lotnictwa, trzecia rangi lokalnej. Co ciekawsze – wszystkie 60-lecia, bowiem dotyczyły wydarzeń z 1937 roku. Wtedy to właśnie Polacy ustanowili



PW-3 („Bakcył”) w locie, Fot. J. Rudy

dwa szybowcowe rekordy świata. Na „Komarze-bis” Wanda Modlibowska szybowała bez przerwy ponad 24 godziny, a Tadeusz Góra na PWS-101 przeleciał 577 km, startując z Bezmiechowej, a lądując tuż obok rodzinnego Wilna.

W tym samym roku spektakularny sukces odniosła załoga balonu „Sanok”, wygrywając IX Krajowe Zawody Balonowe. W latach 1936-39 istniał w naszym mieście Klub Balonowy, a nieodłącznym elementem krajobrazu Gór Stonnych był balon SP-ATN „Sanok” – znakomita reklama miasta i regionu. Gdy w roku 1986 Sanok i Bolesławiec rywalizowały w turnieju miast, na lądowisku sanitarnym pojawiły się dwa balony. Wówczas to grono pasjonatów pod przewodnictwem p. Samka próbowało pod egidą „Stomilu” reaktywować Klub Balonowy. Niestety, skończyło się na planach. Ale chyba nie było to ostatnie słowo w tej kwestii. Dziś, gdy reklama dominuje we wszystkich dziedzinach życia, przed baloniarstwem pojawia się nowa szansa. Ogromne powierzchnie świetnie nadają się do akcji reklamowych. Czyż nie byłoby to połączeniem dwu wątków – historycznego i ekonomicznego – gdyby nad Sanokiem pojawił się balon reklamujący któregoś z tutejszych potentatów...?

Andrzej Olejko



Balon „SANOK” przed startem w Sanoku. Fot. B. Siwiec

OTOP informuje

Co grozi ptakom?

Zmiany, jakie niesie ze sobą cywilizacja bywają przyczyną tragicznych wypadków nie tylko ludzi. Są one problemem także dla świata przyrody. Ninijszy tekst traktuje o zagrożeniach i stratach, jakie ponieśliśmy wśród ptaków drapieżnych w ostatnich siedmiu latach na terenie województwa krośnieńskiego.

Łącznie odnotowano 63 wypadki, w większości ich przyczyny nie zostały rozpoznane. Należy przyjąć również, że pewien procent znalezionych ptaków stanowią osobniki u których upadek nastąpił z przyczyn naturalnych. Z zestawienia danych wynika, że najczęstszą przyczyną wypadków są kolizje z liniami energetycznymi (13 przypadków), kolizje z samochodami (5 przypadków) oraz kłusownictwo (7 przypadków).

Największym zagrożeniem dla ptaków z rodziny sów są kolizje z samochodami. Jedynie w przypadku puchacza przewagę stanowią wypadki na liniach energetycznych, prawdopodobnie ze względu na bardziej puszczalski tryb życia tego gatunku. Dane dotyczące orła przedniego również wskazują na linie energetyczne, jako główną przyczynę wypadków (4 przypadki), zaś postrzelenie i innego typu kłusownictwo (3 przypadki). Materiały o pozostałych ptakach z rodziny jastrzębiowatych przedstawiają

się niemal analogicznie jak u orła przedniego, przy którym jednak kłusownictwo wynosi największy procent. Do innych już rzadziej stwierdzanych przypadków należy zaliczyć zatrucie pokarmowe pustułki z rodziny sokołów, niejako ciekawostką jest przypadek jastrzębia, który w pogoni za ofiarą zderzył się ze ścianą budynku.

Niestety wysoki procent stanowią ptaki znalezione ze złamanym skrzydłem, co prawie zawsze skazuje je na rehabilitację i dalsze życie w ZOO. Przedstawione dane nie oddają w pełni skali problemu i jest pewne, że większość ptaków ginie niezauważona przez człowieka. Jednocześnie poszukuje się sposobów, które pozwoliłyby uniknąć w przyszłości wypadków z udziałem ornitofauny.

Dla ochrony przed porażeniem prądem elektrycznym można zastosować specjalne konstrukcje metalowo-plastikowe z poprzeczną listwą 0,5-1 m nad izolatorami. Należałoby je instalować w miejscach częstych obserwacji ptaków drapieżnych które, jak stwierdzono, giną w momencie startu z poprzecznej konstrukcji nośnej słupa.

Wydaje się, że komunikacja samochodowa pozostanie stałym i prawdopodobnie nie do przebrnięcia problemem w kwestii ochrony ptaków. Natomiast przypadki kłusownictwa, przeciw którym skierowano sprawy do sądu, umarzane są ze względu na rzekomo znikomą szkodliwość społeczną czynu.

Pozostaje jeszcze edukacja we wszystkich możliwych formach. Prym tu wiedzie telewizja, w której niestety dobre programy edukacyjne „nie mają szczęścia” do odpowiedniego czasu antenowego.

(Na podstawie pracy Cezarego Ćwikowskiego)

BOBRY w Bykowcach

Bóbr (Castor fiber) jest gryzoniem ściśle związanym ze środowiskiem słodkowodnym. Jest to okazale zwierzę (82-100 cm) i ciężarze 20-35 kg. Masywne ciało tego największego europejskiego gryzonia pokrywa gęste futro o ubarwieniu jasnoszarobrazowym lub ciemnobrazowym. Bóbr jest doskonałym pływakiem i w wodzie porusza się bardzo cicho. Doskonale nurkuje i może przebywać pod wodą do 20 minut. Prowadzi życie aktywne w nocy i jedynie w okolicach bezludnych opuszcza swe kryjówki również w dzień. Na zimę nie zasypia normalnie wyruszając na poszukiwanie pożywienia i tylko podczas silnych mrozów żeruje na drobnych gałązkach zmagazynowanych pod wodą.



Ślady żerowania bobrów. Bykowce, „Sanisko”.

Do niedawna bóbr w Polsce był gatunkiem ginącym i utrzymywał się jedynie w szczątkowych populacjach w regionach północno-wschodnich. Ostatnio restytuowany i rozsiedlony po kraju nie jest już bezpośrednio zagrożony, jednak nadal podlega ochronie gatunkowej. Jak dowiadujemy się ze źródeł pisanych już na początku XI w. Bolesław Chrobry zabronił polowania na bobry w podległych mu terenach łowieckich, a od XIII w. notowano ciągły spadek liczebności tego gatunku. Głóger podaje że: „(...) za Piastów był urząd bobrowniczego, do którego należała hodowla i opieka nad bobrami w obrębie ziem jego księcia. Dozorca ziemi nazywał się bobrownikiem i uwolniony był spod władzy wojewodów, kasztelanów i innych, aby nie miał przeszkód w spełnianiu swych obowiązków”.

Pierwszy raz próbowano zasiedlić bobry w naszym regionie w górnym odcinku Ostawy, skąd wyruszyły na poszukiwanie odpowiednich siedlisk. Była połowa lat osiemdziesiątych, kiedy pojawiły się na starorzeczu Sanu w Bykowcach czyniąc niemałą sensację. Miejsce to wydaje się być idealne do życia bobrów, jednak po kilku latach wyprzedziły się, a głównym powodem najprawdopodobniej był brak odpowiedniej ilości pożywienia.

Późną jesienią 1997 r. ponownie zaobserwowaliśmy świeże ślady żerowania bobrów na „Sanisku” w Bykowcach. Nie wiadomo na jak długo wystarczy im pożywienia, gdyż skład gatunkowy obrzeży starorzecza to przede wszystkim olsza czarna. Niewiele tu bobrzyczych przysmaków, więc ślady żerowania już dzisiaj można zobaczyć na brzegach Sanu, gdzie wierzba jest gatunkiem podstawowym. Jest też pewne, że zbyt bliska lokalizacja wysypiska odpadów gumowych nie będzie korzystna dla bobrów. Również beznadziejna budowa domków działkowych bezpośrednio przy „Sanisku” jest poważną ingerencją w środowisko dziko żyjących zwierząt.

Bobry w Bykowcach! Czy zostaną na dłużej? Czas pokaże.

Agata i Maciej Skowroniński
Ogólnopolskie Towarzystwo Ochrony Ptaków

Na wschód od Oślawy

Mojemu Ojcu

Jak trudno jest wyzwolić się z kręgu własnych przeżyć –

Jak przyjemnie było iść bez plecaka! Zbiegliśmy kawał w dół Wołosatki i dopiero u ujścia bocznego potoczku, gdzie stał ongiś mały młyn w Bereżkach, skierowaliśmy się ku wschodowi. Za szczytem Widełek musieliśmy znowu przebrnąć kawał zielonego piekła, zanim stanęliśmy na skraju długiej połoniny Bukowego Berda, zasłaniającego trzy czwarte świata. W dali, na prawo od wznoszącego się nad wielkimi lasami głębokiego siodła nagiej przełęczy (– nieraz patrzyłem na nią, daleką, w pogodny dzień z Czekaju) widniała Tarnica i rozległy Szeroki Wierch. Mieliśmy teraz przed sobą cały dzień ponad lasami.

Z daleka już zabielało coś wśród różnych odcieni zieleni w zakłębieniu terenu na młacie pod pierwszym znaczącym spiętrzeniem grzbietu. Podeszedłem bliżej – obok śladów starej studzienki leżało na wpół utopione w glinie, zarosłe trawą stare koryto, wydłubane z jednego wielkiego pnia.

Gospodarka pasterska, pierwotnie wędrowno-koczownicza, głównie wołoska, później osiadła, była tu do ostatnich czasów jedną z podstawowych form życia i dotrwała na wielką skalę do końca XIX, a częściowo nawet pierwszej ćwierci XX wieku. Pasiono po polanach i połoninach, ale także po lasach. Wsie wyganiały w lasy na bukiew stada świni, nieraz po kilkaset sztuk liczące, zżerające wszystko kozy, owce, bydło. Na połoninach wypasano głównie byki i woły. Żyły one tam przez lato półdziko, na swobodzie, strzeżone przez wolarzy, palących nocami ogniska i buczących na długich trombitach z kory dla odstraszenia wilków i niedźwiedzi, a jesienią były spędzane na słynne targi w Lutowiskach, Baligrodzie, Lesku i Rymanowie. Szły tymi górami dalekie szlaki wolarskie, którymi przeganiano wielkie stada ze wschodu i z południa na zachód, a wsie wzdłuż nich, szczególnie królewskie, zobowiązane były do pilnowania wędrownych kupców i handlarzy bydłem i do ściągania myta. Obok

stad dworskich i kupców-wołowców paśli też wszędzie chłopci. Na początku XX wieku w Ustrzykach Górnych jedynym dochodem folwarku była opłata pobierana od wsi, po dwa guldeny austriackie od chałupy: za jednego mógł chłop brać drzewo gdzie chciał i ile chciał, za drugiego paść gdzie chciał i co chciał. Czasami przychodziły klęski, które załamywały na jakiś czas te ogromne, półdzikie wypasy. W roku 1870 spadły w lipcu głębokie śniegi w górach, bydło głodowało, przyszyły zarazy. Z samego dworu w Dydiowej padło na połoninach Bukowego Berda ponad 600 wołów. Upasły się tego roku tylko wilki i niedźwiedzie...

Łagodny grzbiet Bukowego Berda stawał się coraz dziwny, wypiętrzal się grzebieniami skałek, porośniętych borówkami, małą olchą zieloną i karłowatymi wierzabami, dłużyl się bez końca. Wreszcie osiągnęliśmy szczyt i trawersując zboczami Krzemienia nad cyrklem potoku Roztoki przeszliśmy na szeroką przełęcz przed punktem 1320 i tam, korzystając z wody i pięknego widoku na Halicz i leżącą pod nami, między nim a Tarnicą, głęboką, lasami zarosniętą, amfiteatralną dolinę źródeł Wołosatki, zjedliśmy jedyny w ciągu całego dnia marszu posiłek. Potem poszliśmy dalekim łukiem połoniny na Halicz, gdzie niespodziewanie spotkaliśmy dwóch entomologów z Warszawy.

(Jest rzeczą ciekawą, jak modne stały się te strony i w nauce – teraz, kiedy brak tu całkowicie komunikacji i jakiegokolwiek oparcia. Przyjeżdżają tu na badania ludzie z całej Polski – z Krakowa, z Poznania, z Warszawy. Poza szeroko otwartym polem do pracy ciągnie tu też swoista, jedyna w całym kraju, egzotyka. A przed wojną nie interesował się nimi niemal nikt, w żadnej dziedzinie nauki – może trochę etnografowie, pracujący nad zagadnieniem tożsamości i granicy Łemkowsko-Bojkowskiej – i nie było nawet sposobu, żeby kogokolwiek prze-

konać o osobliwości tych stron, namówić i zachęcić do prowadzenia tu badań).

Siedzieliśmy jak odpoczywające stadko przelotnych ptaków w starych okopach pod trójgulem na najdalszym szczycie naszej wędrowki – stąd już zaczynał się odwrot. Choć, a może właśnie dlatego, że pogoda od szeregu dni była tak piękna, widoczność nie była nadzwyczajna. Z niebieskawej zszeregi wyrastał niewyraźny, wyniosły czub Pikujka, na południu siniąły szczyty Vi-horlatu (– jakżeż ciągnęło mnie zawsze to samotne, wysokie pasmo, rzucone daleko na południe od łuku Karpat –), niższe góry ciemniały w dole zwartym płaszczem lasu. Od naszych stóp zbiegała długa, łagodna Polonina Bukowska przez graniczny Rozsypaniec, w którego zboczach sterczały jak ruiny rumowiska skał, i Kińczyk Bukowski ku źródłowym potokom Sanu. Na dołach krainy Strwiąskiej, na coraz szerszych płatach pól, widać było jakieś dalekie osady, wsie...

Zawróciliśmy. Przeszliśmy piękną, długą, skalistą grań Krzemienia, opadającą ku południowemu zachodowi kilkunastometrowymi ściankami, i stromym, kamienistym stokiem zeszliśmy na ową charakterystyczną, rozległą przełęcz, oddzielającą Krzemień od Tarnicy. Leżał tu już cień – i w cieniu podchodziliśmy na północną grań Tarnicy. Pod zachód osiągnęliśmy najwyższe wzniesienie tej ziemi – 1348 m.

Plaski, kamienisty szczyt Tarnicy musiał być w czasie pierwszej wojny jedną wielką twierdzą: we wszystkie strony ciągnęły się tu wygrzebane w zboczach i obmurowane kamieniami bunkry, stanowiska artylerii i ciężkich karabinów maszynowych, rowy strzeleckie i okopy. Panował też ten wierzchołek rzeczywiście nad całą okolicą i widok rozciągał się stąd wspaniale, daleki i daleki, na cały szeroko rozpełzły masów górski i leżące pod nim doliny. Ku zachodowi urywało się nadzwyczaj

stromie, kamieniste, miejscami skaliste zbocze ku szerokiej, płaskiej, gołej niecce, w której leżała ongiś ludna wieś Wołosate.

Była to bardzo ciekawa wieś, odrębna etnograficznie i kulturalnie, wciśnięta w najbardziej odległy kąt między granicznym Beskidem od zachodu i południa a potężnym guzem połonin od północy i wschodu, które odcinały ją niemal całkowicie od świata. Do ostatnich niemal lat był tu dziedziczny sołtys i dziedziczny pop, których rody od wieków ze sobą walczyły i rywalizowały. Szerokie pola wsi pod nami jeszcze nie zarosły i brunatniały i zieleniły się jak ugory i rzyńska jesienią, ale nie było chat, ciągnących się tu kiedyś sznurem wzdłuż wody. Płany ugorów i łąk podchodziły pod szeroką i niską przełęcz Beskid. Tuż obok niej wznosił się stromą, ściętą piramidą, jak zamczysko, skalisty i lasem porośnięty niewysoki Męczyl. Za nim i za przełęczą widać było daleko łagodną dolinę Uhu, z której wyrastały podobne wypreparowane, skaliste i lesiste, strome, choć niewysokie góry. Potok Lubna wdzierał się tu między nimi aż na sam niski dział na Beskidzie i groził przeciągnięciem na południe źródeł Wołosatki.

Zbliżał się wieczór i na dolinę zaczęły już wpełzać cienie granicznych szczytów. Trzeba było wracać. Przez wysoką, sypiącą się łupkiem zaslaną przełęczką, przeskoczyliśmy na Szeroki Wierch i szliśmy w zachodzącym słońcu jego rozległą, bujnymi trawami porośniętą połoniną ku lasom, opadającym w dolinę Terebowca. Zamykał się krag dnia...

I oto byliśmy już w odwrocie. Szum Wołosatki prowadził nas nieubłaganie ku północy, w doliny. Znowu szliśmy pod zielonym cieniem leszczyn i buków, pochylających się nad drogą, mijaliśmy zdziczałe sady i prostokąty różowo-fioletowych wierzbowek, nad którymi drżały i grały w słońcu tęczowe owadów. Za każdym krokiem góry pozostawały coraz dalej w tyle: dziś już był dzień dolin – i dolina nawijała się pod nogi szarą opylającą buty wstęgą drogi. Tamte dni zielonego piekła lasów, kwitnących połonin, tamte wczorajsze dni pełne słońca i zapachu południowego wiatru, tamte nadpotoczne, srebrne od księżycy noce były już przeszłością i niepostrzeżenie dla nas samych przewartościowały się już w potężny ładunek wspomnień, a nieświadoma myśl zachłannym

pragnieniem przedłużenia uciekającego piękna wbiła ją głęboko w dno pamięci i serca. Więc jeszcze jeden długi, pożegnalny odpoczynek u ujścia Wołosatki do Sanu, gdzie mieszają się zimne wody z głębokich lasów z ciepłymi z szeroko otwartej doliny. O zmierzchu ruszyliśmy dalej. Na przełaj przez pola, wśród opuszczonych chat Smolnika zeszliśmy na gościniec, który miał już nas prowadzić aż do kolei. W zapadających ciemnościach minęliśmy Lutowiska. Na Ostrem, na kupie kamieni przy szosie, zjedliśmy po ostatnim kęsie chleba z kawałkiem sera i cebulą, popitym lykiem wody. Potem zanurzyliśmy się w lasy i wyszliśmy z nich dopiero przed północą nad błyskającą światłami i hu-czącą szybami naftowymi Czarną. Tuż przed wejściem do osady napotkaliśmy szopę z sianem.

Towarzysze zostali, mogli spać w sianie do rana i nazajutrz poszukać jakiejś okazji – ja musiałem odjechać już wczesnym rankiem. Ruszyłem dalej sam. Przeszedł niewielki deszcz, ale nawet nie zmoczył całego kurzu na drodze. Znowu świecił księżyc martwo i zimno. Mijałem ciche, uśpione wsie, przysiadając na chwilę w przydrożnych rowach lub pod kupami szutru, opierając plecak, wyciągając zmęczone nogi i walcząc z podstępnie opanowującym snem. Gwiazdy przekreślały się wolno nad moją głową, księżyc zapadł już gdzieś poza długi wał Żukowa, potem od wschodu zaczął wstawać z wolna różowy, z lekka zachmurzony świt. Wyłaniały się coraz dalsze pola, lasy, przepływały koło drogi coraz nowe śpiące chaty...

Słońce dogoniło mnie na wzgórzu koło białej kapliczki, otoczonej zapuszczonym ogrodem wysokich kwiatów. Przede mną leżały Ustrzyki, dołem wzdłuż Strwiąży widać się linia kolei. Wkoło wznosiły się łagodne, nagie wzgórza, porżnięte szachownicami pól, gdzieniegdzie popstrzone niewielkimi łaskami. Ta jedna noc przeniosła mnie w inny świat – czułem się tu obcy, niepotrzebny i zmęczony. Jeszcze raz obejrzałem się wkoło – i widząc, że nikt nie patrzy, cisnąłem z rozmachem swój wędrowniczy kij. Wpadł między kwiaty, które zakolysały się i zamknęły nad nim bez śladu.

– Takie jest życie – pomyślałem nie wiadomo dlaczego.

Potem westchnąłem, poprawiłem plecak i ruszyłem w dół, ku stacji. Teraz czekały Tatry...

Zapomniany bohater

Zaledwie dwie delegacje, Miejskiego Zarządu Budynków Mieszkalnych i Sanepidu, złożyły wieńce na grobie pochowanego 5 stycznia Wojciecha Dąbrowskiego. Pogrzebu nie uświetniła orkiestra, zabrakło też kompanii honorowej. O synu Ziemii Sanockiej, uczestniku trzech wojen i strażniku granic Polski, zebrany na cmentarzu opowiedział ksiądz Marian Burczyk. Obecny był również przyjaciel rodziny, ksiądz Adam Sudol.



Wojciech Dąbrowski przeżył 98 lat. Kto wie, czy nie był najstarszym sanoczaninem. Urodził się w Mrzygłodzie, skąd wraz z rodzicami przeniósł się do Sanoka, zamieszkując na ulicy Stawiska. Jako osiemnastolatek powołany został do wojska austriackiego. Przeszedł pierwszorzędne szkolenie, zaczął żołnierskie życie. Walczył na froncie włoskim, trafił do niewoli. Później, pod wpływem młodzieńczego zapału zgłosił się ochotniczo do Wojska Polskiego na terenie Włoch. Po złożeniu przysięgi wrócił do kraju. Walczył w Armii Polskiej, do której wcielono hallerczyków. Bombardier 13 pułku konnej artylerii bił się z Ukraińcami i bolszewikami.

Jego waleczność uhonorowana została Krzyżem Walecznych oraz orderem Virtuti Militari, który wręczył mu general Józef Haller.

Po wojnie przeniesiono Wojciecha Dąbrowskiego do rezerwy. Pragnął domowego zacisza – założył rodzinę, wychował pięcioro dzieci. Był to pewien przystanek w jego życiu. W 1929 roku powołano go na stanowisko strażnika w Małopolskim Inspektoracie Okręgowym Straży Granicznej w Stryju, a następnie w Sanoku.

Na zdjęciu: Równe, wiosna 1921 r. Załoga baterii haubic. Szósty od lewej strony – bombardier Wojciech Dąbrowski. Tym działem zniszczono baterię wroga.

W 1935 r. uczestniczył służbowo w pogrzebie marszałka Józefa Piłsudskiego. Z racji swego stanowiska w pierwszych dniach II wojny światowej załatwiał formalności związane z przekroczeniem granicy polsko-rumuńskiej przez marszałka Edwarda Rydza-Śmigłego. Wtedy też został internowany w Rumunii. Kolejne lata spędził w obozach, przeżywając prawdziwą gehennę. 17 listopada 1945 roku ku radości rodziny powrócił do domu.

Dąbrowski nigdy nie napisał żadnego listu z frontu czy obozu – z czasów wojny z bolszewikami zachowało się tylko jedno jego zdjęcie. Nie spisywał wspomnień, swe przeżycia opowiadał rodzinie. Ale jeden z jej członków tajemnie je notował, a następnie skrupulatnie dokumentował.

Po powrocie do kraju zasłużony wojak i jeniec z trudnością otrzymał pracę w sanockim wydziale kwaterunkowym. Potem przeniesiono go do MZBM. Po piętnastu latach pracy, w 1965 roku przeszedł na emeryturę. Nie była to pogodna starość. Przyćmiła ją śmierć żony, którą pokonała długa i ciężka choroba. Dziesięć lat później odszedł jego syn, lekarz, dbający o zdrowie ojca. W istocie jednak Wojciech Dąbrowski nigdy nie chorował, miał silny organizm. Zmieniła to dopiero późna starość.

W ostatnich latach życia Wojciech Dąbrowski otrzymał awans. Oprócz stopnia oficerskiego władze państwowe przyznały mu też inne wyróżnienia. Nie uhonorowali go tylko sanoczanianie...

(evita)

Piątek 16 stycznia	
17.30	Program lokalny (powtórka z 14.01)
18.00	O czym szumią wierzby – bajka
18.25	Ogień – progr. dokumentalny
18.35	Gwiazdy niemieckiego tenisa – progr. sportowy
18.50	Z pamięci – progr. dokumentalny
19.10	Teletekst lokalny
21.03	Życie jak loteria – odc. 3 film
21.50	Zahipnotyzowana – dramat
Sobota 17 stycznia	
18.00	Miś Uszatek – bajka
18.20	Gwiazdy niemieckiego tenisa – progr. sportowy
18.35	Zagadki przyszłości – progr. popularno-naukowy prod. USA
19.00	Po upadku – dramat
20.30	Teletekst lokalny
21.03	Amerkańscy gladiatorzy – turniej sportowy prod. USA
21.50	Strefa grozy – thriller
Niedziela 18 stycznia	
17.30	Program lokalny
18.00	Przygody Kota Filemona – bajka
18.30	Gwiazdy niemieckiego tenisa – progr. sportowy
18.45	Elk – progr. krajoznawczy
19.05	Niebezpieczne kobiety odc. 38 – dramat prod. australijskiej
20.00	Program lokalny (powtórka)
20.40	Teletekst lokalny
21.03	Skazani na siebie – film obyczajowy
Poniedziałek 19 stycznia	
17.30	Program lokalny (powtórka z 18.01)
18.00	O czym szumią wierzby – bajka
18.25	Gwiazdy niemieckiego tenisa – progr. sportowy
18.40	Puszcza świętokrzyska – progr. przyrodniczy
18.50	40-latek odc. 10 – komedia prod. polskiej
19.45	Teletekst lokalny
21.03	Nowa fala 74,5 MHz odc. 19
Wtorek 20 stycznia	
18.00	Miś Uszatek – bajka
18.25	Gwiazdy niemieckiego tenisa – progr. sportowy
18.40	Pinokio Piotrusia Pana – progr. dokumentalny
18.55	Jutro premiera – komedia
20.15	Teletekst lokalny
21.03	Ring z...
Środa 21 stycznia	
17.30	Program lokalny
18.00	Przygody Kota Filemona – bajka
18.25	Gwiazdy niemieckiego tenisa – progr. sportowy
18.40	Dom – odc. 6 film prod. polskiej
20.15	Program lokalny (powtórka)
20.40	Skępska Królowna – progr. religijny
21.03	Życie jak loteria – odc. 4 – film
Czwartek 22 stycznia	
18.00	O czym szumią wierzby – bajka
18.25	Polski Nietkó – progr. krajoznawczy
18.35	Zagadki przyszłości – progr. popularno-naukowy prod. USA
19.00	Dekalog VIII – dramat prod. polskiej
19.55	Teletekst lokalny
21.03	Nowa fala 74,5 MHz odc. 22

Program może ulec zmianie

**PRANIE DYWANÓW
I TAPICERKI MEBLOWEJ**
USŁUGI WYKONUJEMY W DOMU KLIENTA
LUB W ZAKŁADZIE

AUTO MYJNIA
ul. Reymonta 6 (baza byłego OTL)
czynne od poniedziałku do soboty
w godz. 8.00-18.45, tel. 463-22-26

Wyrób kopert ozdobnych
Skup w cenie
do 18 groszy/sztuka.
Możliwa umowa. Znaczek
za 3.00 złote na odpowiedź:
„FI-HA-IN”
box. 532, KOP, 35-959 Rzeszów II

WYPOŻYCZALNIA SUKIEN ŚLUBNYCH
Sanok, ul. Poprzeczna 13 (dom prywatny)
tel. 463-06-03
zaprasza codziennie w godz. 12.00 - 18.00

SALON - „RADIOMAN”
NAJBOGATSZA OFERTA W SANOKU
- RADIA SAMOCHODOWE
- GŁOŚNIKI
- ANTENY
UL. KRAKOWSKA 12 (POWYŻEJ SALONU „FIATA”) CZYNNE 9⁰⁰-17⁰⁰

Nowo otwarty
GABINET GINEKOLOGICZNY
lek. med. Marek Bierczyński
(przy poradni „K” STOMIL Sanok)
ul. Przemyska 24
czynny wtorek, czwartek
w godz. 16³⁰-18⁰⁰
tel. 463-25-05 w. 1587

**PIZZERIA - RESTAURACJA
BUSTAR**
38-500 SANOK, ul. MICKIEWICZA 3
POLECA PIZĘ I DANIA OBIADOWE
tel (013) 463-35-42
DOWÓZ GRATIS (w godz. 13.00-20.00)
Realizujemy zamówienia powyżej 15,00 zł

CIĄGŁE PROMOCJE W „SPOŁEM”
Tygodniowe zakupy po promocyjnych cenach w sklepach „SPOŁEM”.
w sklepie Nr 2 – ul. Kochanowskiego 25
Nr 29 – SDH, ul. Kościuszki 21
Nr 33 – AS, ul. Lipińskiego
Delikatesy – ul. Piłsudskiego 8
Zawsze sobota i niedziela.
Szczegóły na plakatach w wymienionych sklepach.
Zapraszamy

FOTO-STUDIO-KOLOR
ZAKŁAD - SKLEP
ul. Kochanowskiego 25, tel. 463-39-97
Marek Zakrzewski
ZAPRASZA I POLECA:
- CYFROWĄ OBRÓBKĘ ZDJĘĆ
- PEŁNĄ GAMĘ USŁUG FOTOGRAFICZNYCH
- ZDJĘCIA BARWNE JUŻ W 45 MINUT
- APARATY NA RATY
- SPECJALNOŚĆ ZAKŁADU: FOTOGRAFIA PORTRETOWA
Uwaga! Oferujemy również wysokiej jakości zdjęcia czarno-białe
Przyjmujemy zamówienia na zdjęcia na porcelanie

Zarząd Miasta Sanoka
ogłasza przetarg nieograniczony, licytacyjny
na dzierżawę lokalu użytkowego znajdującego się w zasobach Urzędu Miasta Sanoka i przeznaczonego na prowadzenie działalności handlowej, usługowej, gastronomicznej, biurowej.
Przetarg odbędzie się w dniu 27 stycznia 1998 r. o godz. 10.00 w siedzibie Urzędu Miasta Sanoka – pok. 64 – Sala Herbowa.
Wadium stanowi równowartość miesięcznego czynszu danego lokalu naliczonego wg ceny wywoławczej stawki czynszu za 1m² powierzchni użytkowej. Wadium należy wpłacić w Kasie Urzędu Miasta Sanoka pok. nr 30 II p. najpóźniej do dnia 26 stycznia 1998 r. do godziny 12-tej.
Przedmiotem przetargu jest lokal:
1. ul. Rynek 18 – pow. użytkowa 31,90 m² (pom. po Polskim Komitecie Pomocy Społecznej) branza dowolna z wyłączeniem usług uciążliwych, cena wywoławcza 3 zł/m².
Wadium – 95,70 zł (słownie: dziewięćdziesiąt pięć złotych siedemdziesiąt groszy).
UWAGA!!! ceny wywoławcze i wadia podano bez podatku VAT – 22%.
Sanockie Przedsiębiorstwo Gospodarki Mieszkaniowej Sp. z o.o. ul. Konarskiego 22 (tel. 46-302-92) w dniu 26 stycznia 1998 r. w godz. od 8-mej do 12-tej udzieli informacji o lokalu łącznie z udostępnieniem go do oglądania. Informacji o przetargu udziela Referat d/s Mieszkaniowych przy ul. Franciszkańskiej 5 tel. 46-37-880.
Zaprasza się osoby fizyczne i prawne oraz jednostki organizacyjne nie posiadające osobowości prawnej do przystąpienia do przetargu.
Zastrzega się, że organizator przetargu bez podania przyczyn do chwili rozpoczęcia przetargu może odstąpić od jego przeprowadzenia w stosunku do wszystkich lub niektórych lokali objętych ogłoszeniem.
Z przetargu wyklucza się oferentów:
- którzy zalegają z zapłatą czynszu za lokal użytkowy,
- z którymi Urząd Miasta rozwiązał umowę z przyczyn przez nich zawinionych w okresie trzech lat poprzedzających datę przetargu.

ZAWIADOMIENIE
Zgodnie z art. 18, ust. 2, pkt 5 ustawy z dnia 7 lipca 1994 r. o zagospodarowaniu przestrzennym (Dz.U.Nr 89, poz. 415 z późn. zm.) oraz Uchwała Rady Miasta Sanoka Nr XXII/156/95 z dnia 21 września 1995 r. zawiadamiamy, że projekt Miejscowego Planu Zagospodarowania Przestrzennego Cmentarza komunalnego – obszar położony w Dzielnicy Dąbrówka będzie wyłożony do publicznego wglądu w dniach od 19.01. do 13.02.1998 r. w siedzibie Urzędu Miasta Sanoka – Rynek 1, od godz. 9.00 do 14.00 w pokoju nr 46.
Zgodnie z art. 23 ustawy, każdy kto kwestionuje ustalenia przyjęte w projekcie planu może wnieść protest.
Zgodnie z art. 24 ustawy, każdy którego interes prawny lub uprawnienia zostały naruszone przez ustalenia przyjęte w projekcie planu może wnieść zarzut.
Zainteresowani mogą zgłaszać protesty i zarzuty na piśmie do Zarządu Miasta z podaniem oznaczenia nieruchomości (numerem działki), w terminie nie dłuższym niż 14 dni po upływie wyłożenia, tj. do dnia 2 marca 1998 r. (włącznie).
Z-ca Burmistrza Witold Przybyło

ZAWIADOMIENIE
Zgodnie z art. 18, ust. 2, pkt 5 ustawy z dnia 7 lipca 1994 r. o zagospodarowaniu przestrzennym (Dz.U.Nr 89, poz. 415 z późn. zm.) oraz Uchwała Rady Miasta Sanoka Nr XXXIX/253/96 z dnia 11.06.1996 r. zawiadamiamy, że projekt Miejscowego Planu Zagospodarowania Przestrzennego Dworzec PPKS – obszar położony w Dzielnicy Posada będzie wyłożony do publicznego wglądu w dniach od 19.01. do 13.02.1998 r. w siedzibie Urzędu Miasta Sanoka – Rynek 1, od godz. 9.00 do 14.00 w pokoju nr 46.
Zgodnie z art. 23 ustawy, każdy kto kwestionuje ustalenia przyjęte w projekcie planu może wnieść protest.
Zgodnie z art. 24 ustawy, każdy którego interes prawny lub uprawnienia zostały naruszone przez ustalenia przyjęte w projekcie planu może wnieść zarzut.
Zainteresowani mogą zgłaszać protesty i zarzuty na piśmie do Zarządu Miasta z podaniem oznaczenia nieruchomości (numerem działki), w terminie nie dłuższym niż 14 dni po upływie wyłożenia, tj. do dnia 2 marca 1998 r. (włącznie).
Z-ca Burmistrza Witold Przybyło

**PROJEKTOWANIE
BUDOWLANE**
Sanok, ul. Lipińskiego 142
tel. 463-17-67
OD ZLECENIA DO POZWOLENIA

CISAN
PŁYTY MEBLOWE
- wiórowe
- laminowane
- blaty kuchenne postforming
- sklejka
- pilśniowe, lakierowane
- drzwiczki do mebli kuchennych MDF
CIĘCIE PŁYT NA WYMIAR
SANOK, ul. II Armii WP 40
(baza SPB)
TEL. (0-13) 463-29-91
czynny 8.00 - 16.00
soboty 9.00 - 13.00

Sanocki Klub Tenisowy
zaprasza do gry w tenisa stołowego
Z sali na kortach korzystać można
wtorek }
czwartek } od 15⁰⁰-20⁰⁰
piątek }
sobota } od 10⁰⁰-15⁰⁰
dzieci 1 zł
dorośli 2 zł
Opłata: 1 godzina gry

**FIRMA
HANDLOWO-
REKLAMOWA**
„DOSER”
38-500 Sanok, ul. Piłsudskiego 8
(hala targowa – stoisko nr 22)
tel. (0-13) 463-66-63 w. 373
oferuje:
• produkcję i emisję reklam
dźwiękowych
• sprzedaż płyt CD i kaset
magnetofonowych
ZAPRASZAMY!
Przyjmujemy ogłoszenia drobne do
Tygodnika Sanockiego
(nie pobieramy prowizji)

KARO ŻALUZJE
PRODUKCJA W SANOKU
- poziome
- pionowe (VERTICALE)
ul. Kościuszki 31
tel. 463-20-66 lub 463-35-98
CENY PRODUCENTA

**Gabinet Logopedyczny
i Terapii Pedagogicznej**
Lesko, ul. Ossolińskich 2/20
tel. 469-63-28, 469-62-31
**Terapia zaburzeń dzieci,
młodzieży i dorosłych.**
• moczenie
• zahamowania
• nadpobudliwość
• terapia ukierunkowana
na rozwiązanie problemu
• dysleksja
• wady wymowy

**reklama
w „TS”**
463-25-79

FIAT

Zer



CENA PAKIETU UBEZPIECZENIOWEGO

UNO, PUNTO, BRAVO, BRAVA, MAREA, MAREA WEEKEND

Uwaga! Teraz pełne ubezpieczenie gratis!* Kupując u nas nowego Fiata Uno, Punto, Bravo, Brava, Marea lub Marea Weekend, dostaniesz w prezencie pełne ubezpieczenie OC, AC/KR i NW gwarantujące, że jeśli w ciągu roku od daty zakupu Twój samochód zostanie skradziony lub uszkodzony tak, że koszty naprawy przekroczą 50% jego wartości, to bez żadnej dopłaty otrzymasz nowy, odpowiadający poprzedniemu pod względem typu, modelu i wyposażenia. Poczuj się bezpiecznie. Szczegóły w naszym salonie. Z Fiatem to się opłaca.

* Oferta nie może być łączona z innymi promocjami. Czas trwania oferty i ilość samochodów są ograniczone.

ZUH „SANTAR” Sanok, ul. Krakowska 2, tel. 463 14 23

Gmina Sanok, Referat Gospodarki Komunalnej
38-500 Sanok, ul. Kościuszki 23, 3-cie piętro pokój nr 5, tel. (013) 463-04-01 w. 38
ogłasza II przetarg nieograniczony na zrywkę drewna z lasu wsi Hłomcza.
Przedmiotem przetargu będzie zrywka:

1. Buk m³ 150

Zamkniętą kopertę z ofertą oznaczoną „Oferta dotycząca przetargu nieograniczonego na zrywkę drewna z lasu wsi Hłomcza”, należy złożyć w siedzibie zamawiającego.

Oferta powinna zawierać:

- Imię i Nazwisko oraz adres oferenta,
- cenę za zerwanie 1 m³,
- podpis oferenta.

Termin składania ofert upływa dnia 29.01.1998 r. o godz. 9.30.

Otwarcie ofert dnia 29.01.1998 r. o godz. 10.00 w siedzibie zamawiającego, sala narad 3-cie piętro.

PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLOWO-USŁUGOWE



„SANBUD” s.c.

38-500 Sanok

ul. Lipińskiego 45, tel. 4632125

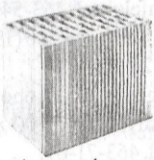
ul. Okulickiego 23, tel. 4632983

Pustak ceramiczny MAX

(288 x 188 x 188 mm)

Cena promocyjna 1,80/szt.

- Inne materiały budowlane szeroki asortyment



ZARZĄD MIASTA SANOKA

ogłasza przetarg nieograniczony

na wykonanie usług poligraficznych
dla potrzeb Urzędu Miasta w Sanoku na rok 1998.

Oferta winna spełniać warunki określone w specyfikacji istotnych warunków zamówienia, którą można odebrać w Urzędzie Miasta w Sanoku ul. Rynek 1 - Wydział Ogólno-Organizacyjny, pokój nr 31.

Warunkiem udziału w postępowaniu o udzielenie zamówienia jest wniesienie wadium w wysokości 500 zł w kasie Urzędu Miasta Sanoka pokój nr 30 w nieprzekraczalnym terminie do 27 stycznia 1998 r. do godz. 9.00.

Pracownikiem uprawnionym do kontaktów z oferentami jest Jan Paszkiewicz - tel. 465-28-05 lub 465-28-11.

Zamkniętą kopertę zawierającą ofertę należy złożyć w Urzędzie Miasta w Sanoku, 38-500 Sanok ul. Rynek 1, pokój nr 31 - Wydział Ogólno-Organizacyjny.

Termin składania ofert upływa 27 stycznia 1998 r. o godz. 9.00.

Otwarcie ofert nastąpi w siedzibie Urzędu Miasta, pokój nr 64 w dniu 27 stycznia 1998 r. o godz. 10.00.

W przetargu mogą wziąć udział oferenci, którzy:

1. złożą dokumenty zgodnie z art. 22 Ustawy o zamówieniach publicznych,
2. nie podlegają wykluczeniu z ubiegania się o zamówienie publiczne na podstawie art. 19 w/w ustawy,
3. w pełni akceptują warunki zamawiającego określone w specyfikacji istotnych warunków zamówienia.



BANK ZACHODNI S.A.

JEDEN Z CZOŁOWYCH BANKÓW W KRAJU

FILIA W SANOKU

ZAPRASZA

i jednocześnie informuje, że jeszcze w styczniu przyjmuje wpłaty na lokaty terminowe na niezwykle korzystnych warunkach, gwarantując w czasie trwania umowy na niższe wymienione okresy utrzymanie stałej stawki procentowej niezależnie od stopy inflacji

wkłady	1 miesięczne	- 18.12%
	2 miesięczne	- 18.36%
	3 miesięczne	- 19.20%
	6 miesięczne	- 19.80%

oraz zmienną stopę procentową na wkłady:

	12 miesięczne	- 20.64%
	24 miesięczne	- 21.00%
	36 miesięczne	- 21.48%

Masz do wyboru zróżnicowane oprocentowanie w zależności od stałej lub zmiennej stopy procentowej oraz różne okresy wypłaty odsetek, kapitalizacja odsetek następuje po upływie okresu umownego. Proponowane oprocentowania dotyczą skali roku.

UWAGA! możemy zastosować również indywidualne oprocentowanie lokaty, które może być przedmiotem negocjacji gdy jej wysokość przekracza 100 000 PLN.

Korzystne warunki prowadzenia rachunków oszczędnościowo-rozliczeniowych przy oprocentowaniu 13.02% w skali roku i kwartalnej kapitalizacji odsetek, dogodne warunki udzielenia kredytu w rachunku.

Zapraszamy serdecznie do naszej Filii „pod zegarem” - Rynek 16.
SPOTKASZ SIĘ Z MIŁĄ I SZYBKĄ OBSŁUGĄ

REKLAMY — PRZETARGI — KOMUNIKATY — OGŁOSZENIA

Zarząd „AUTOSAN” SA
z siedzibą w Sanoku
ul. Lipińskiego 109, 38-500 Sanok
działając w imieniu
Ministra Skarbu Państwa

na podstawie ustawy z dnia 30 sierpnia 1996 r. o komercjalizacji i prywatyzacji przedsiębiorstw państwowych (Dz.U. nr 118, poz. 561 z 1996 r. z późn. zm.) oraz zgodnie z treścią § 8 Rozporządzenia Ministra Skarbu Państwa z dnia 3 kwietnia 1997 r. w sprawie szczegółowych zasad podziału uprawnionych pracowników na grupy, ustalenia liczby akcji przypadających na każdą z tych grup oraz trybu nabywania akcji przez uprawnionych pracowników (Dz.U. nr 33, poz. 200 z 1997 r.)

— ogłasza —

o przystąpieniu do nieodpłatnego zbywania 300 000 (słownie: trzystu tysięcy) akcji imiennych serii A „AUTOSAN” SA w Sanoku uprawnionym pracownikom.

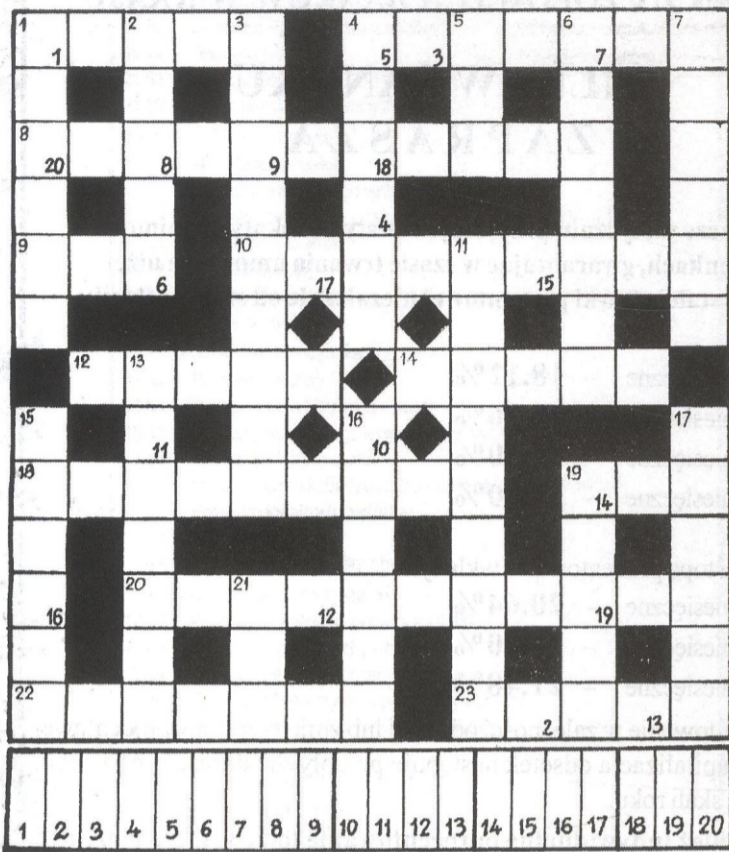
1. Ostateczna liczba uprawnionych do nieodpłatnego nabycia akcji „AUTOSAN” SA ustalona zgodnie z przepisami w/w ustawy wynosi 6 800 osób.
2. Na podstawie oświadczeń o zamiarze nieodpłatnego nabycia akcji „AUTOSAN” SA oraz wydanych zaświadczeń o łącznym okresie zatrudnienia w komercjalizowanym przedsiębiorstwie państwowym i spółce powstałej w wyniku komercjalizacji wyodrębniono 7 grup uprawnionych pracowników ze względu na łączny okres zatrudnienia.
3. Liczba akcji przypadających na każdą z wyodrębnionych grup oraz liczba akcji przypadających na jednego uprawnionego została określona przez Związek Zawodowy działający w Spółce w porozumieniu z Zarządem Spółki i wynosi:

Łączny okres zatrudnienia	Nr grupy	Liczba osób w grupie	Liczba akcji na 1 uprawnionego	Liczba akcji w grupie
do 1 roku	1	16	2	32
powyżej 1 roku do 3 lat	2	189	3	567
powyżej 3 lat do 5 lat	3	140	6	840
powyżej 5 lat do 10 lat	4	583	12	6 996
powyżej 10 lat do 15 lat	5	1 017	20	20 340
powyżej 15 lat do 20 lat	6	1 190	40	47 600
powyżej 20 lat	7	3 665	61	223 565

4. Prawo do nieodpłatnego nabycia akcji „AUTOSAN” SA realizowane będzie od 14 stycznia 1998 roku do 8 kwietnia 1998 roku w siedzibie Spółki w Sanoku, ul. Lipińskiego 109.
5. Pracownicy obecnie zatrudnieni w „AUTOSAN” SA, o terminie podpisywania umów i wydawania akcji dla poszczególnych komórek organizacyjnych, zostaną powiadomieni oddzielnymi komunikatami wewnętrznymi.
6. Byli pracownicy firmy będą mogli nabywać akcje od 26 stycznia do 8 kwietnia br. O terminie podpisywania umowy i wydawania akcji każdy uprawniony zostanie indywidualnie powiadomiony odrębnym pismem (pocztą).

Po dniu 8 kwietnia 1998 roku prawo do nieodpłatnego nabycia akcji wygasa.

KRZYŻÓWKA NR 3



Sponsorem I nagrody
 jest firma
„ECCO-TEREN”

Pozioomo: 1. bywają czasem bez pokrycia, 4. jest nim sędzia, prokurator i adwokat, 8. najstarszy typ wyższej uczelni, 9. rzeka jak Wisła szeroka, 10. lotnisko dla helikoptera, 12. piecze w przełyku, 14. symptom choroby, 18. gatunek kielbasy, 19. talia, 20. hymn narodowy Francji, 22. kraina historyczna na Peloponezie, 23. dom wuja Toma.
Pionowo: 1. stacja kozacka, 2. atrybut Zeusa i Ateny, 3. pogląd na świat, 4. stały etat, 5. niski głos kobiecy, 6. wschodnie imię żeńskie, 7. syn Uranosa i Gai, 11. osoba wybrana przez ogół, 13. Bronisław, polityk, 15. pomyłka, 16. ożyna,

krzew z rodziny różowatych, 17. płynie przez Zagórz, 19. jeszcze nie mężatka, 21. pierwiastek M. C. Skłodowskiej.

Litery z pół ponumerowanych od 1 do 20 w prawym dolnym rogu utworzą hasło-rozwiązanie krzyżówki.

Rozwiązania (wystarczy samo hasło) prosimy nadsyłać na kartkach pocztowych w terminie do 10 dni od daty ukazania się numeru „TS”. Na autorów prawidłowych rozwiązań oczekują nagrody (nagrody pieniężne do odebrania w ciągu 10 dni): I – nagroda o wartości **25 zł** (gotówka), II – **15 zł**, III – **wypożyczenie trzech kaset video** (do odebrania w ciągu tygodnia). Sponsorem I nagrody jest firma „ECCO-TEREN”. Sponsorem III nagrody jest **Wypożyczalnia Kaset Video „Maskotka”**, ul. Kopernika 10. Przed odebraniem nagród prosimy o pobranie z redakcji „TS” zaświadczenia o wygranej.

Rozpoznaj się na zdjęciu

Co pewien czas zamieszczamy zdjęcia zrobione przypadkowym przechodniom. Na szczęśliwca, który wpadł w oko, a raczej w obiektyw naszego reporterowi, w pizzerii „Bustar” (która jest fundatorem naszej zabawy) przy ul. Mickiewicza czeka poczęstunek o wartości do 20,00 zł. Jako dowód należy zabrać ze sobą „TS”. Po odbiór pizzy należy zgłosić się w ciągu 10 dni od daty ukazania się tego numeru.



Ceny reklam i ogłoszeń w „Tygodniku Sanockim”

- 1a. Ogłoszenia drobne**
 • cena jednego ogłoszenia (do 10 słów).....3,00 zł
 • druk wytuszczony + 50%
- 1b. Ogłoszenia o poszukiwaniu pracy**
 • osoba prywatna (bezrobotna).....bezpłatnie
 • firma, instytucjabezpłatnie do 3x, kolejne wg cennika
 • dodatkowa praca (emeryt, rencista)płatne wg cennika
- 2. Reklamy**
 • 1 cm²1,60 zł (z VAT)
 • minimalny moduł – 15 cm kw.20 zł (cena promocyjna, bez ulg)
 • reklama na stronie pierwszej+ 200% (wliczona cena koloru)
 • reklama na ostatniej stronie.....+ 100% (wliczona cena koloru)
 • wybór strony lub miejsca na życzenie (niereklamowe).....+ 20%
- 3. Podziękowania, nekrologi**
 • podziękowania, nekrologi: 30 cm², 45 cm² lub 60 cm².....
80% wartości ogłoszenia reklamowego
- 4. Tekst reklamowy**
 • promocyjny.....50% wartości ogłoszenia reklamowego
- Stosujemy bonifikaty dla stałych klientów!!!**

LOKALE, NIERUCHOMOŚCI

Sprzedam

- ♦ Działkę budowlaną w Sanoku, tel. 463-75-22 (po 20.00).
- ♦ Działkę z rozpoczętą budową garażu, tel. 463-50-26.
- ♦ Mieszkanie M-3 TP 48 m² – 3 pokoje, loggia, telefon, garaż, wiad. Sanok ul. Sadowa 18a/13 lub tel. 463-43-50.
- ♦ Garaż murowany z instalacją elektryczną przy ul. Robotniczej, tel. 463-19-34.
- ♦ Dom w stanie surowym w Jurowcach, tel. 463-14-74 (od 18.00-20.00).
- ♦ Mieszkanie 50 m² ul. Stróżowska 5, wiad. w sklepie MAG ul. Jagiellońska 56 lub tel. 463-17-82 (po 19.00).
- ♦ Mieszkanie własnościowe 24 m² (III p.), wiad. Sanok ul. Sadowa 18b/11.
- ♦ Mieszkanie 61 m² – osiedle Blonie, tel. 464-05-26.
- ♦ Kiosk handlowy na bazarze przy ul. Lipińskiego oraz lodówkę, witrzynę i zamrażarkę, tel. 463-49-72 (po 19.00).
- ♦ Lokal 109 m² na I piętrze w Sanoku przy ul. Jagiellońskiej (na mieszkanie lub biuro), tel. (013) 469-81-27 (po 19.00).
- ♦ Dom drewniany wraz z działką 16 a i sadem w centrum, tel. 463-66-71 (po 16.00).
- ♦ Garaż murowany przy ul. 2 Pułku Strzelców Podhalańskich, tel. 463-32-82.
- ♦ Garaż blaszany o wymiarach 3x6 m skręcany z elementów, tel. 463-78-53 (po 20.00).
- ♦ Nowe mieszkanie 53 m² (I p.) przy Al. Wojska Polskiego, tel. 463-51-30.
- ♦ Kiosk „Ruch”, naczepę „Izoterma”, stara z „Izoterma” do remontu, tel. 463-11-68 (po 15.00).
- ♦ Mieszkanie własnościowe M-3 46 m² – 2 pokoje+kuchnia (III p.), tel. 463-26-22.
- ♦ Dom mieszkalny położony na działce 5,64 a w Sanoku przy ul. Traugutta, tel. 463-61-86 (od 8.00-15.30).
- ♦ Mieszkanie własnościowe 73,6 m² (III p.) 2-piętrowe w nowym bloku przy Al. Wojska Polskiego, tel. 463-61-86 (od 8.00-15.30).
- ♦ Mieszkanie własnościowe 62 m² (I p.) Sanok ul. Sierakowskiego, tel. 463-61-86 (od 8.00-15.30).
- ♦ Działkę budowlano-rolną, tel. 463-15-17 lub 463-49-14.
- ♦ Działki budowlane 12 a, 20 a, 40 a w Sanoku oraz szkielet ciepłarni 4x12 m, tel. 463-01-44.

Kupię

- ♦ Starszy dom drewniany, tel. grzecz. 463-16-06 (od 7.00-15.00).
- ♦ Kupię lub wydzierżawię dom drewniany na wsi, tel. 463-25-79.

Zamienię

- ♦ Mieszkanie 58 m² 4-pokojowe (IV p.) na 2-pokojowe do drugiego piętra, tel. 463-30-83.
- ♦ Mieszkanie spółdzielcze M-2 w Sosnowcu koło Katowic na podobne lub większe w okolicach Sanoka, tel. 463-25-79.

Posiadam do wynajęcia

- ♦ Wynajmę pomieszczenie 30 m² w sklepie wielobranżowym przy ul. Ogrodowej 42a, tel. 464-91-15 (po 18.00).
- ♦ Do wynajęcia pokój, tel. 463-02-78.
- ♦ Mieszkanie 61 m² (I p.) w Sanoku, tel. Przemysł (016) 678-67-40.
- ♦ Dom wolnostojący do zamieszkania lub na działalność gospodarczą, tel. Przemysł (016) 678-67-40.
- ♦ Mieszkanie własnościowe 56 m² (w stanie surowym) – z możliwością wynajęcia firmie, Sanok ul. Aleje W.P., tel. 463-29-74.
- ♦ Lokal 67 m² na działalność gospodarczą przy Zamkowej 3, tel. 463-11-68 (po 15.00).

OGŁOSZENIA DROBNE

Poszukuję do wynajęcia

- ♦ Mieszkania o powierzchni do 25 m², tel. 463-43-78.

AUTO-MOTO

Sprzedam

- ♦ Czarną hondę acord 2,0i (1989), elektryczne szyby, szyberdach, centralny zamek, cena 17.500 zł, tel. (090) 39-20-70.
- ♦ Peugeotta 106 (1995) 1,5 diesel, przeb. 47 tys. km, biały, tel. 463-00-97.
- ♦ VW-busa 1,6 diesel (1981), stan techniczny idealny, atrakcyjnie niska cena, tel. 463-43-47.
- ♦ UAZ-a (1990), „malucha” (1981), MZ (1989), tel. 463-29-38.
- ♦ Fiata 126 p FL (1987/88), tel. 462-30-61.
- ♦ Audi 80 poj. 1,6 (1980), bardzo dobry stan, tel. 462-24-27 (po 20.00).
- ♦ Fiata 126 p (1989), przeb. 58 tys. km, tel. 463-77-96.
- ♦ Fiata 126 p (1984) – tanio, tel. 464-10-04 (po 17.00).
- ♦ Liza skrzyniowego + przyczepa P4 (1988), Liza ciągnik siodłowy (1991) + naczepa 24t (1986), tel. 463-21-25 lub 463-34-15 (po 17.00).
- ♦ Citroena AX 1,1 (1990), tel. 434-29-76.
- ♦ Żuka plandekę, wiad. Bykowiec ul. Wiśniowa 8 lub tel. 462-41-36 (po 16.00)
- ♦ Volkswagena polo 1,3 (1986/87) sprowadzony w całości, tel. 463-50-86.
- ♦ Ciągnik rolniczy T 25A wraz z osprzętem, wiad. Sanok ul. Przemyska 97 lub tel. (090) 37-27-00.
- ♦ Fiata 126 p (1983), wiad. Komańcza 217 lub tel. 462-52-11 w. 179.
- ♦ FSO 1500 (1982), stan dobry, tel. 463-72-53 (po 16.00).
- ♦ Poloneza 1,5 SLE (1988), tel. 463-49-72.
- ♦ VW busa (1980), tel. 463-18-41.
- ♦ Forda eskorta 1,8D (1989) składak 1996, fordą fiestę XR2i 1,6 (1990) sprowadzony w całości, bogate wyposażenie, alufelgi, tel. 463-54-14.
- ♦ Fiata 126 p-Bis 700 (1990), tel. 463-78-53 (po 20.00).
- ♦ Peugeotta 205 osobowy (1986), poj. 1,1, biały, cena 7.500 zł (do uzgodnienia), tel. 463-71-69.
- ♦ Motocykl MZ-150e, czerwony (1990), cena 1.200 zł, tel. (013) 462-21-51.
- ♦ Ciągnik Zetor 72-11 (1988), stan b. dobry, wiad. Szpójnarowicz Jerzy Bachława 4, 38-604 Hoczew.
- ♦ BMW 320 – poj. 2000 ccm (1980), 5 biegów, cena 4.500 zł.

Kupię

- ♦ Silnik 1,3 do opla kadetta, tel. 463-02-78.

RÓŻNE

- ♦ Świadków karambolu z udziałem pięciu samochodów w dniu 30 października 1997, o godz. 17.15 na ul. Krakowskiej, koło stacji paliw FUX, proszę o kontakt, tel. 462-24-00 (do 15.30) lub 463-27-02 (po 17.00).

Sprzedam

- ♦ Regały sklepowe drewniane i szkło Maryland, tel. 463-62-39.
- ♦ Piłę Husqvarna 61 (fabrycznie nowa) oraz aparat fotograficzny Canon T-60, tel. 463-65-17.

- ♦ Pianino używane, zamrażarkę Mors, tel. 463-18-41.
- ♦ Citroena 2x1,4 (1993/94), kupiony w salonie, garażowany, przeb. 57 tys. km, tel. 464-14-48.
- ♦ Suknię ślubną wzrost 150 do 160 cm, tel. 462-41-50.
- ♦ Magnetofon „TECHNICS” dwukasetowy, wzmacniacz „Diora”, tuner „Diora”, głośniki 2x30W, tel. 463-60-97.
- ♦ Tanio – wannę narożną nową, tel. 462-30-62.
- ♦ Segę „Saturn” konsola, 13 gier + akcesoria, 463-59-99.
- ♦ Komputer Amiga-1200, cena ok. 900 zł, wiad. Sanok ul. Kiczury 31.
- ♦ Wyparzacz do naczyń, zamrażarkę 200L, zmywarkę do piwa, tel. 463-02-14 (po 16.00).
- ♦ Elegancką suknię ślubną – tanio, tel. 463-53-62.
- ♦ Komplet wypoczynkowy, meblóściankę, wersalkę, meblóściankę dla dzieci, dywan, stół, tel. 463-31-94.
- ♦ Zestaw HI-FI Denon: Deck jednokasetowy + amplituner 2x40W + konsola CD-Rom, tel. 463-34-38.
- ♦ Dwie meblóścianki, wersalkę, dwa fotele, ławę, dywan, zasłony, tel. 463-35-08.
- ♦ 4 opony zimowe z felgami do Audi rozm. 14x165 oraz zamrażarkę szufladkową, małą, tel. 463-76-34.

Kupię

- ♦ Akordeon Weltmeister 60 Bas, tel. 462-23-29.

Posiadam do wynajęcia

- ♦ Busa-Volkswagena Transportera T-4 osobowo-towarowy (9 osób lub 1 t), tel. 463-58-04 (wieczorem)

PRACA

Zatrudnię

- ♦ Księgową do prowadzenia ksiąg handlowych i obsługi komputera, tel. 463-68-08 lub 463-50-86.
- ♦ Sprzedawców w sklepie spożywczym po szkole handlowej, tel. 463-50-86 (po 16.00).
- ♦ Osobę z II gr. inwalidzką do sprzedaży bielizny – hala targowa, tel. 463-22-08 (dp 15.00).
- ♦ W księgarni rencistę, wymagane wykształcenie najchętniej bibliotekarskie lub humanistyczne, tel. 463-14-08 (po 20.00).
- ♦ Poszukuję opiekunki do dziecka (1,5 roku), tel. 464-92-75 (17.00-19.00).

Poszukuję pracy

- ♦ Udzielam lekcji jęz. angielskiego, przygotowanie do matur i egzaminów wstępnych, tel. 463-65-51.
- ♦ Doświadczony technik budowlany z uprawnieniami – szuka pracy, tel. 463-43-33 (po 20.00).
- ♦ Student akademii ekonomicznej (zaoczne) poszukuje jakiegokolwiek pracy, tel. 463-72-65.
- ♦ J. angielski – korepetycje, przygotowanie do matury i do egzaminów wstępnych na wyższe uczelnie, tel. 463-54-86.
- ♦ Poszukuję pracy (wykształcenie średnie) – najchętniej w handlu, tel. 462-30-62.
- ♦ Kierowca kat. A,B,C podejmie pracę, tel. 463-30-52 (po 16.00).

Ogłoszenia i reklamy
 przyjmujemy
DO PONIEDZIAŁKU

Pili przez fajki

Zrzeszeni w klubie „Orka” pletwonurkowie z kilku jednostek strażackich przeprowadzili pierwsze w nowym roku towarzyskie zawody. Na sanockim basenie sprawdzali głównie szybkość.

Konkurencja była prosta – najpierw należało szerokość basenu przepłynąć na bezdechu, następnie długość na powietrzu z butli, do punktu startu wracając na „fajce” (czyli oddychając przez rurkę). W sumie nieco ponad 60 metrów. Mniej doświadczonym najwięcej problemów sprawił ostatni etap – wystarczyło zbyt głębokie zanurzenie i nurek pił wodę przez fajkę. Po czymś takim każdy musiał na chwilę przystanąć, by odkaśleć swoje. A sekundy uciekają.

Dobrym wynikiem był czas w okolicach minuty. Długo prowadził Jerzy Śmigiel z jednostki sanockiej, który „zrobił” 58 sekund, potem o sekundę lepszy rezultat uzyskał prezes „Orki” Andrzej Palka z jednostki w Lesku. Gdy wydawało się, że taka właśnie będzie ostateczna kolejność, wszytkich pagedził startujący jako ostatni Mariusz Zagórski z Jasła, całą trasę pokonując w zaledwie 50 sekund. Taka sama jak indywidualna była też kolejność drużynowa, a czwarte miejsce zajął Brzozów. Startowało 12 osób.



Lista kandydatów: hokeiści – Tomasz Demkowicz, Grzegorz Mermer, Marcin Ćwikła, Wojciech Zubik, Tomasz Jękner, Arkadiusz Burnat i Tomasz Rysz, piłkarze – Wiesław Zabawski, Roman Lechoszewski, Marek Węgrzyn, Robert Ząbkiewicz, Jacek Zięba, Szymon Gołda i Grzegorz Pastuszek, karatecy – Waldemar Wiszyński, Marek Ocieski, Jacek Jaskółka, Mariusz Boruta i Artur Szychowski, kolarze – Anna Ryniak, Janusz Głowacki i Marcin Karczyński, panczenistki – Katarzyna Wójcicka i Agnieszka Szalkiewicz, ciężarowcy – Józef Sokołowski, Janusz Sabat, Sabina Śnieżek i Robert Kluska, tenisiści – Eugeniusz Czerepaniak i Edyta Dubiel oraz biegacz Edmund Kramarz.

Przypominamy zasady głosowania. Wycinamy z gazety kupon (kupon nie mogą być kserowane), w odpowiednie miejsca wpisujemy nazwiska wytypowanych przez siebie sportowców, po czym wypełniony kupon przysyłamy, bądź przynosimy do redakcji. Każdy może głosować jeden raz, choć nikt nie zabrania o to samo poprosić rodziny, sąsiadów, znajomych... Na Wasze propozycje czekamy do 9 lutego. Osoba, która trafnie wytypuje „złotą dziesiątkę” – lub będzie najbliższą tego – otrzyma atrakcyjną nagrodę.

Liga strażaków

Zabrakło punktu

Naszym strażakom nie udało się powtórzyć osiągnięć z dwóch poprzednich sezonów, kiedy to zdobywali tytuł najbardziej usportowionej jednostki województwa. Zabrakło jednego punktu.

Ostatnią konkurencją strażackiej ligi był tenis stołowy. Sanok miał szansę na zwycięstwo, jednak oprócz wygranej potrzebna była jeszcze słabsza postawa rywalizujących jaślan. I choć nasza drużyna (Ireneusz Futyma, Marian Szuba i Piotr Królicki) po zwycięstwach 3:0 z Krosnem oraz po 3:1 z Leskiem i Komendą Wojewódzką stanęła na wysokości zadania, to strażacy z Jasła zajęli 3. miejsce, co wystarczyło im, by wygrać ligę.

Niebawem rozpoczynają się kolejne rozgrywki.

Kolumnę opracował
**BARTOSZ
BŁAŻEWICZ**

SPORT SZKOLNY

SIATKÓWKA

Zakończyły się rozgrywki ligi szkolnej szkół ponadpodstawowych w siatkówce chłopców. Do zawodów szczebla rejonowego awansowały zespoły z ZST i ILO oraz 3:1 z ZSM. Premiowane awansem miejsce wywalczyli też „ogólniaki”, dzięki zwycięstwom 3:1 z ZSM i 3:0 z ZST. W meczu outsiderów, lepsi okazali się siatkarze z ZSM, pokonując ZST 3:0. Zwycięską drużynę ZSB przygotował Krzysztof Salamak, a ILO – Kazimierz Rachwał.

Lige, w której uczestniczyło 4 zespoły, rozegrano w trzech rzutach. Bezkonkurencyjna okazała się „budowlanka”, wygrywając wszystkie pojedynki – po 3:0 z ZST i ILO oraz 3:1 z ZSM. Premiowane awansem miejsce wywalczyli też „ogólniaki”, dzięki zwycięstwom 3:1 z ZSM i 3:0 z ZST. W meczu outsiderów, lepsi okazali się siatkarze z ZSM, pokonując ZST 3:0. Zwycięską drużynę ZSB przygotował Krzysztof Salamak, a ILO – Kazimierz Rachwał.

UNIHOĆ

W grupie pierwszej Twardziele, w drugiej Lwy, a w trzeciej – Diabły. Godni groźnej nazwy okazali się tylko ci ostatni, ale i tak turniej unihoca wygrały, z samej nazwy skazane Lwom (nomen omen) na pożarcie – Pionki.

Jak i rok wcześniej turniej unihoca rozegrano w „dziewiątce”. Do zawodów zgłosiło się 9 zespołów, w większości

szkolnych. Podzielono je na 3 grupy, w których padły następujące wyniki: Grupa I: Pionki – SP9 1-0, Pionki – Twardziele 4-1, SP9 – Twardziele 6-1; Grupa II: Misie – Lwiątko 3-2, Misie – Pingwiny 2-2, Pingwiny – Lwiątko 2-0; Grupa III: Diabły – Mekintosze 1-0, Diabły – Uszony 2-0, Mekintosze – Uszony 2-2. Z grup wyszli zwycięzcy, tworząc grupę finałową. Turniej wygrały Pionki, pokonując Diabły 3-2 i Pingwiny 5-1. Drugie miejsce, po wygranej 6-0 nad Pingwinami, zajęły Diabły.

W drużynie Pionki zagraли: Marcin Drwięga, Łukasz Sycz, Tomek Rudy, Piotrek Karnas, Sabina Bilas, Agnieszka Mrozowska i Magda Rachwałska – głównie uczniowie SP8. Za zwycięstwo otrzymali śpiwory, ufundowane przez organizatora imprezy, Dom Kultury „Gagatki”.

KOSZYKÓWKA

Dziewczęta i chłopcy z klas czwartych podstawówek gminy Zagórz rywalizowali w I Gwiazdkowym Turnieju Małolatów w minikoszykówce. Wygrała szkoła z Łukowego.

Turniej odbył się w SP2 Zagórz. Po grach grupowych wyłoniono półfinalistów: Łukowe pokonało drużynę gospodarzy 14-8, a Rzepedź uległa Porażkowi 6-12. Trzecie miejsce w turnieju wywalczyła SP2

Zagórz, zwyciężając Rzepedź 12-2. W finale Łukowe wygrało z Porażką 18-8. Pierwsze trzy szkoły otrzymały okolicznościowe puchary, nie zabrakło też nagród rzeczowych. W składzie szkoły z Łukowego zagraли: Marta Wróbel, Iwona Pomykała, Katarzyna Tokarz, Sabina Kurek, Joanna Furdak, Kamil Stróżak, Łukasz Góra, Grzegorz Osenkowski, Kamil Maź, Kamil Jankowski i Radek Zarzeczny. Zespół przygotował Maciej Bar.

FUTBOL

W Szkole Podstawowej w Tarnawie Dolnej rozegrano zawody rejonowe szkół wiejskich w piłce nożnej halowej.

Bezapelacyjnie najlepsi okazali się gospodarze, deklasując większość rywali. Tarnawa Dolna pokonała kolejno Tyrawę Wołoską 9-0, Srogów Górną 4-0, Czaszyn 8-1, Rzepedź 9-2 i Bukowsko 3-2. Drugie miejsce zajął Czaszyn, obok porażki z Tarnawą i remisem 2-2 z Rzepedzią notując zwycięstwa 5-1 ze Srogowem, 3-1 z Bukowskiem i 3-2 z Tyrawą. Trzecie miejsce w turnieju zajęła Rzepedź. Pozostałe wyniki: Rzepedź – Tyrawa 2-0, Bukowsko – Tyrawa 2-1, Rzepedź – Srogów 3-0, Srogów – Bukowsko 3-2, Tyrawa – Srogów 2-0, Rzepedź – Bukowsko 2-1.

Tarnawa Dolna i Czaszyn awansowały do dalszej fazy rozgrywek.

Wójcicka deklasuje rywalki

Na torze lodowym w Sanoku odbyły się Ogólnopolskie Zawody Klasyfikacyjne oraz Puchar Polski. Katarzyna Wójcicka z Górnika Sanok nie zawiodła po raz kolejny w tym sezonie, wygrywając wszystkie konkurencje w ramach Pucharu Polski. W zawodach klasyfikacyjnych znakomicie spisała się Małgorzata Staszkiwicz, również reprezentująca barwy Górnika, która zwyciężyła w trzech z czterech konkurencji. Najlepszym z sanoczan był Paweł Rabicki ze Zrywu.

PUCHAR POLSKI

KOBIETY

Bieg na 500 m: 1. Wójcicka – 44,1; 2. Urszula Kurbat (SNPTT) i Agnieszka Szalkiewicz (Górnik) – 44,8; 3. Anna Stawińska (Pilica) – 45,3.

1000 m: 1. Wójcicka – 1.30,4; 2. Stawińska – 1.31,2; 3. Aleksandra Przeor (EB Elbląg) – 1.32,5; 7. Szalkiewicz – 1.34,8.

1500 m: 1. Wójcicka – 2.16,9; 2. Sylwia Juszcak (Pilica) – 2.21,3; 3. Stawińska (Pilica) – 2.22,9.

3000 m: 1. Wójcicka – 4.54,2; 2. Monika Ciapa (Pilica) – 4.57,9; 3. Stawińska (Pilica) – 5.07,4.

MĘŻCZYŹNI

500 m: 1. Marcin Grała (EB Elbląg) – 39,4; 2. Michał Trzebnia (SNPTT) – 39,5; 3. Adam Sadowski (SNPTT) – 39,6; 14. Grzegorz Kudła (Górnik) – 42,5.

1000 m: 1. Trzebnia – 1.19,2; 2. Sadowski – 1.19,7; 3. Daniel Dobosz (Cuprum) – 1.20,5; 12. Kudła – 1.26,8.

1500 m: 1. Grała – 2.02,5; 2. Trzebnia – 2.04,3; 3. Sadowski – 2.04,9.

3000 m: 1. Trzebnia – 4.27,8; 2. Grała – 4.37,2; 3. Krzysztof Kmiecik (niestowarzyszony) – 4.39,3; 9. Kudła – 5.01,3.

OGÓLNOPOLSKIE ZAWODY KLASYFIKACYJNE

KOBIETY

500 m: 1. Staszkiwicz – 47,8; 2. Ewelina Szkutnik (Cuprum) – 48,7; 3. Agata Rejchman (Cuprum) – 48,8; 4. Sabina Markowska (Górnik) – 49,1; 5. Monika Nieciengiewicz (Zryw) – 49,8.

1000 m: 1. Staszkiwicz – 1.36,8; 2. Szkutnik – 1.41,2; 3. Małgorzata Bylinka (Pilica) – 1.41,4; 5. Nieciengiewicz – 1.42,6.

1500 m: 1. Staszkiwicz – 2.31,0; 2. Bylinka – 2.35,5; 3. Karolina Matuszewska (Marymont) – 2.41,0; 8. Nieciengiewicz – 2.47,7; 9. Markowska – 2.47,8.

3000 m: 1. Bylinka – 5.32,5; 2. Staszkiwicz – 5.34,9; 3. Katarzyna Drostek (EB Elbląg) – 5.57,9; 4. Markowska – 6.01,0.

MĘŻCZYŹNI

500 m: 1. Rafał Gaśior (Podhale) – 42,2; 2. Rabicki – 43,5; 3. Marek Paterek (Górnik) i Tomasz Tarnawski (Zryw) – 43,8.

1000 m: 1. Gaśior – 1.26,8; 2. Rabicki – 1.27,2; 3. Robert Winnik (Cuprum) – 1.28,8; 4. Przemysław Przybysz (Zryw) – 1.31,2.

1500 m: 1. Rabicki – 2.17,9; 2. Gaśior – 2.19,5; 3. Winnik – 2.20,5; 4. Tarnawski – 2.22,2; 6. Przybysz – 2.23,4; 8. Paterek – 2.23,8.

3000 m: 1. Rabicki – 4.55,7; 2. Winnik – 4.59,8; 3. Jakub Niedźwiecki (Cuprum) – 5.01,3; 4. Tarnawski – 5.03,3; 5. Przybysz – 5.04,4.

Short-track

Brąz i dwie „życiówki”

Zawodniczki STS-Autosan uczestniczyły w kolejnej turze zmagania o Puchar Polski i punkty do Ogólnopolskich Zawodów Rankingowych. W Opolu po dłuższej przerwie zaprezentowała się Agnieszka Galant. Zabrakło natomiast kontuzjowanej Renaty Cybuch.

W Pucharze naszym short-trackistkom najlepiej poszło w biegach na 500 metrów. Galant poprawiła rekord życiowy, zajmując 4. miejsce, dzięki czemu uzyskała normę na Mistrzostwa Polski, a Małgorzata Och była 6. Na tym samym dystansie „życiówkę” poprawiła też juniorka Anna Nawrocka, kończąc bieg na 5. pozycji.

Naszej ekipie jedyny medal przyniosły zawody rankingowe – Och finiszowała jako trzecia na 1500 metrów. W tym samym biegu 5. miejsce zajęła Galant. Nawrocka była 5. na 500 i 6. na 1500 metrów.

* * *

Trzy tygodnie wcześniej sanoczanek startowały w Toruniu. Nieco mniej udanie, gdyż do rywalizacji włączyły się nie tylko zawodniczki z Rosji i Białorusi. PP: Cybuch – 5. na 800 i 6. na 500 m. OZR: Cybuch – 5. na 500 m, Och – 6. na 1000 m.

Siatkówka juniorek

Kobieca psychika

Wprawdzie kobiety uchodzą za odporniejsze psychicznie od mężczyzn, ale pogląd ten nie sprawdza się w sporcie. Postawmy sprawę jasno – jak się baby rozkleją, to koniec. Przynajmniej na dłuższą chwilę. Podczas meczu Sanoczanek z Zelmierem Rzeszów mieliśmy tego najlepszy przykład: drugiego seta rywalki wygrały do trzech, trzeciego nasze – do pięciu...

Sanoczanek rozpoczęła obiecująco, jednak pierwszego seta wygrały rywalki. W drugiej partii nasze juniorki stanęły zupełnie, pierwszy punkt zdobywając dopiero przy stanie 0:9, a dwa pozostałe w samej końcówce. Jednak w trzeciej odsłonie nasz zespół zagrał wręcz koncertowo – rzeszowianki przegrywały już 3:14. Prawdziwą siatkarską walkę nieliczni kibice obserwowali dopiero w ostatnim secie, gdy prowadzenie zmieniało się co chwilę. Niestety, ostatnie słowo należało do Zelmiera.

Rzeszowianki, mające w składzie trzy bardzo wysokie zawodniczki, zwyciężyły



zasłużenie. Głównie dzięki mocnym zagrywkom, skuteczniejszym atakom i lepszemu zgraniu. Choć wystarczyło zdobyć jeszcze dwa punkty i byłby tie-break.

Juniorki: SANOCZANKA – ZELMER 1:3 (-9, -3, 5, -13). Sanoczanek: Czyż, Lech, Zabielska, Bentkowska, Floreczak, Lubińska (Radwańska).

Uroki sportu

Mecz ze Stoczniovcem sanocznian bez większych problemów mieli rozstrzygnąć na swoją korzyść. Zwycięstwo miało pozwolić na utrzymanie trzypunktowej przewagi nad Unią Oświęcim. Mało tego, pokonanie gdańszczan przy jednoczesnej porażce Unii w Nowym Targu z Podhalem (tak spekulowano) pozwoliłoby na powiększenie dystansu do pięciu punktów. Jednak urok sportu polega na tym, że nie da się wszystkiego przewidzieć. Wyniki czasem nie są zgodne z wcześniejszymi opiniami. I bardzo dobrze.

Szkoda tylko, że rzeczone uroki przyszło sanockim kibicom poznać w tak ważnym dla ich drużyny momencie. Tym bardziej, że oświęcimianie pokonali Podhale. – *Bóg z nami* – mówił po meczu najszcześniejszy wówczas człowiek na świecie, trener Stoczniovcia **Henryk Zabrocki**. Jak wielkie napięcie towarzyszyło szkoleniowcowi gdańszczan, można się było przekonać, kiedy nie mógł on powstrzymać łez szczęścia.

A zaczęło się wszystko zgodnie z oczekiwaniami. Sanocznianie z furją natarli na bramkę **Wojciecha Bacy**, kilkakrotnie będąc bliscy szczęścia. Już w 2. min zaczęli **Dariusz Zabawa** i **Tomasz Jęknier**, jednak ich strzałom brakowało precyzji. Trzy minuty później w sytuacji „sam na sam” **Tomasz Demkowicz** trafił w parkany Bacy. Nasi nie spuszczały z tonu, choć stwarzanie klarownych pozycji szło im coraz trudniej. Najlepszą w 19. min zmarował **Marcin Ćwikła**, w sytuacji „sam na sam” nie trafiając w światło bramki.

Od początku II tercji sanocznianie zachowywali się tak, jakby po raz pierwszy w tym składzie grali mecz. Nie potrafili przeprowadzić szybkiego, płynnego ataku, który mógłby rozerwać skomasowaną defensywę gości. Często zdarzały się nieporozumienia przy podaniach. Naszych ogarnął zupełny marazm, którego nie potrafili się pozbyć do końca spotkania. Kiedy w 30. min **Sebastian Łada** po podaniu **Mariusza Przewoźnego** objechał **Tomasza Wawrzkiwicza**, zdobywając dla swojego zespołu prowadzenie, sądzono, iż goł ten wpłynie mobilizującą na podopiecznych **Władimira Katajewa**. Nic z tych rzeczy. Widząc nieporadność naszych hokeistów stoczniovcy zaczęli atakować coraz śmielej, stwarzając sytuacje bramkowe. W 35. min dogodnej pozycji nie wykorzystał **Jurij Karpienko**. Po kilkudziesięciu sekundach znowu dał

o sobie znać duet **Łada** – **Przewoźny**. Tym razem na listę strzelców wpisał się ten drugi, co wywołało konsternację na trybunach. Natychmiastowa odpowiedź **Tomasza Jękniera** pozwoliła uwierzyć, że mecz ten będzie miał scenariusz podobny do większości rozgrywanych na „Torsanie” potyczek tych drużyn (w tym sezonie STS zawsze ze Stoczniovcem przegrywał, by w końcu odwrócić losy meczu) W 39. min **Zabawa** zza bramki podał do **Gudoźnikowa**, ten jednak posłał „gumę” nad poprzeczką.

Ostatnia tercja zaczęła się od bezproduktywnych ataków naszego zespołu. W 41. minucie **Janusz Misterka** trafił w słupek, po trzech minutach akcją „pachnącą golem” odpowiedział **Przewoźny**. W rewanżu „jeden na jeden” z **Bacą** jechał **Krzysztof Secemski**, ale bramkarz Stoczniovcia był tego dnia niezawodny. W 49. min przeszedł przez lodowisko okrzyk radości, niestety przedwcześnie, bo strzał **Arkadiusza Burnata** wyśladował na bocznej siatce. Końcowe 10 minut, to zdecydowana przewaga sanocznian. W poczynaniu naszych wkrađa się wszakże nerwowość, która nigdy nie jest sprzymierzeńcem drużyny atakującej. Mimo tego nasi mogli, a nawet powinni wyrównać. W 50. min **Zabawa** wyłożył krążek **Gudoźnikowowi**, ten bez zastanowienia uderzył, ale refleksiem znów błysnął **Baca**. Po chwili **Zabawa** miał już odsłoniętą bramkę i ...nie trafił. Dwie minuty przed końcem ten sam gracz stanął przed jeszcze jedną szansą, ale i tym razem górą był golkiper przyjezdnych. Przez prawie minutę nasi grali w przewadze dwóch zawodników, gdyż jeden z gdańszczan siedział na ławce kar, a z sanockiej bramki do boksu jechał **Wawrzkiwicz**, przez co na lodzie pojawił się kolejny napastnik. Niestety zabieg ten nie przyniósł żadnego efektu.

STS AUTOSAN SANOK – STOCZNIOWIEC GDAŃSK 1-2 (0-0, 1-2, 0-0). Bramki: **Jęknier (36)** – **Łada (30)**, **Przewoźny (36)**. STS: **Wawrzkiwicz** – **Gretka, Aprin, A. Burnat, Zubik, Misterka, M. Burnat, Demkowicz, Sziwrin, Secemski, Jęknier, Gudoźnikow, Zabawa, Ćwikła, Kubowicz, Lowas, Maciej Radwański, M. Mermer, Milczanowski**.

Hokej młodych

Z Naprzodem w kratkę

W ostatni weekend młodziecy i zacy odpoczywali po zakończeniu I rundy rozgrywek ligi słowackiej, na lód wyszli więc tylko juniorzy. Z korzystniejszej strony zaprezentował się młodszy rocznik, wygrywając obydwie potyczki z Naprzodem Janów.

Juniorzy starsi

STS – NAPRZÓD 5-5 (1-2, 2-2, 2-1)
2-6 (1-2, 0-1, 1-3)

– *Fierwszy mecz zacięty i bardzo wyrównany, niestety, w rewanżu zabrakło odpowiedniej koncentracji. A i jawnowianie zagraли znacznie lepiej – zwłaszcza pod względem taktycznym – odnosząc zasłużone zwycięstwo* – powiedział trener **Zygmunt Wójcik**. W drużynie STS-u wyróżniał się **Maciej Mermer**, strzelec dwóch goli w pierwszym spotkaniu i jednego w drugim. Pozostałe bramki zdobyli **Dariusz Demkowicz**, **Paweł Ostach** i **Daniel Rocki** oraz **Łukasz Miśków**.

Juniorzy młodszy

STS – NAPRZÓD 3-2 (0-0, 0-2, 3-0)
4-1 (3-1, 0-0, 1-0)

Walczone ostro i zażarcie, mecze stały na dobrym poziomie. W pierwszej potyczce słaba skuteczność naszego zespołu, jednak w ostatniej odsłonie strzelecki impas przełamali **Bogdan Rapała**, **Grzegorz Karnas** i **Adrian Barnuś**. Bardzo dobra I tercja pojedynku rewanżowego, po której podopieczni **Kazimierza Mrugały** mogli kontrolować przebieg gry. Po dwie bramki zdobyli **Barnuś** i **Robert Kostecki**.

* * *

Niedawno byli juniorzy, dziś prezentujemy zespołową fotografię żaków. Chłopcy, których zdecydowana większość trenuje dopiero od kilku miesięcy, odnieśli ostatnio swe pierwsze zwycięstwo, pokonując słowacki HK Strojars Svidnik 3-2. Żakom nie brakuje zapału, trenują 5 razy w tygodniu.

KOLUMNĘ OPRACOWAŁ SEBASTIAN CZECH

Wydawca: Zakład Budżetowy „Tygodnik Sanocki. Pismo samorządowe”.

Redaktor naczelna – Maria Boczar.

Redaguje kolegium w składzie: Bartosz Błażewicz – red. prowadzący, Joanna Kozimor.

Współpracują: Stefan Stefański, Edward Zajac, Marcin Kandefer, Krystyna Dzoń.

Skład techniczny: Maciej Haudek. Korekta: Zespół redakcyjny.

Adres redakcji: 38-500 Sanok, ul. Lenartowicza 2, tel. 463-25-79.

Już jedna z pierwszych akcji STS-u przyniosła pełny sukces. W zamieszaniu podbramkowym znakomicie zachował się **Waleri Gudoźnikow**, który technicznym uderzeniem umieścił krążek w bramce. Chwilę później mógł być remis, ale sytuację „sam na sam” z **Aleksiejem Szczebłanowem** zmarował **Sławomir Krzak**. W 10. min po strzale **Marcina Ćwikły** krążek trafił w słupek, ale za moment pechowiec dokładnie podał do **Grzegorza Lowasa**, który dopełnił formalności. Wcześniej gola mogli zdobyć goście, lecz znów znakomicie spisał się **Szczebłanow**. Losy spotkania rozstrzygnęły się praktycznie w 14. min, kiedy to w odstępie 25 sekund **Grzegorz Lowas** i **Andrzej Gretka** podwyższyli rezultat. W 17. min na indywidualną akcję zdecydował się **Sebastian Witowski**, jednak po objechaniu bramki STS-u, nie poradził sobie ze **Szczebłanowem**. Na kilkadziesiąt sekund przed zakończeniem tercji nasi przeprowadzili kolejną piękną akcję. **Andrzej Aprin** zagrał do **Siergieja Sziwrina**, ten do **Tomasza Demkowicza**, który jednak przegrał pojedynkę z bramkarzem KTH.

Druga odsłona rozpoczęła się od mocnego uderzenia STS-u. Na bramkę **Tomasza Jaworskiego** uderzył **Gudoźnikow** i wydawało się, że krynicki bramkarz obronił ten strzał. Jednakże krążek

POGROM

Niespodziewana porażka ze Stoczniovcem podrażniła ambicje naszych hokeistów. Na postawę sanocznian wpłynęły także zmiany w ustawieniu składu w porównaniu do potyczki przeciwko gdańszczanom. Krytycznie wydawali się być zupełnie zaskoczeni takim obrotem sprawy i w żaden sposób nie potrafili zmienić przebiegu rywalizacji, przez co wynik był przesądzony po kilkunastu minutach.

z jakimś cudem przeleciał między parkanami i wyśladował w siatce. W 25. min **Zabawa** mając przed sobą już tylko **Jaworskiego** nie trafił w bramkę. Nasi atakowali nadal, dążąc do zdobycia kolejnych goli. Goście również nie mowali dostępu do własnej bramki, dzięki czemu widowisko zyskało na atrakcyjności. W 26. min blisko naszej bramki znalazł się **Artur Ślusarczyk**, lecz szansy nie wykorzystał. Za chwilę strzał **Grzegorza Mermera** z kilku metrów wyśladował **Jaworski**, potem groźnie uderzał jeszcze **Maciej Radwański**. Wreszcie w 36. minucie **Leszek Piksa** zagrał idealnie do **Martina Voznika**, który ograł **Szczebłanowa** i zdobył pierwszego gola dla swojej drużyny. Po dwóch minutach sanocznianie dali odpowiedź – uderzał **Arkadiusz Burnat**, krążek odbił jeszcze **Lowas** a sytuacji nie zmarował **Tomasz Jęknier**.

Trzecia tercja rozpoczęła się podobnie do dwóch poprzednich. Tym razem gola strzałem z niebieskiej linii zdobył **Burnat**. W 47. min „sam nas sam” ze **Szczebłanowem** znalazł się **Husek**. Nasz bramkarz odbił krążek, a dobitka **Krzaka** wyśladowała na bocznej siatce. W 52. min **Aprin** dokładnie obsłużył **Janusza Misterkę**, który wygrał bezpośredni pojedynek z **Jaworskim**. Trzy minuty później **Maciej Radwański** wymarenował defensywę rywali, ale nie poradził sobie z bramkarzem. W 57. min, kiedy nasi grali w przewadze, wszyscy czekali na dziewiątego gola. Niestety, po źle rozegranym zamku, krążek przechwylił **Andrzej Prima** i pojechał w kierunku **Szczebłanowa**. Doświadczony napastnik gości nie zmarował okazji, zmniejszając rozmiary porażki. Szansę na trzecią bramkę miał jeszcze **Husek**, lecz wielkim kunsztem wykazał się **Szczebłanow**, zażegnując niebezpieczeństwo.

STS AUTOSAN SANOK – KTH OPTIMUS KRYNICA 8-2 (4-0, 2-1, 2-1). Bramki: **Gudoźnikow (2, 22)**, **Lowas (10, 14)**, **Gretka (14)**, **Jęknier (38)**, **A. Burnat (43)**, **Misterka (52)**, **Prima (57)** – **Voznik (36)**, **Prima (57)**. STS: **Szczebłanow – Gretka, Aprin, A. Burnat, Zubik, Truty, M. Burnat, Demkowicz, Sziwrin, Misterka, Maciej Radwański, Gudoźnikow, Zabawa, Ćwikła, Milczanowski, Secemski, Jęknier, Kubowicz, Lowas oraz G. Mermer**.

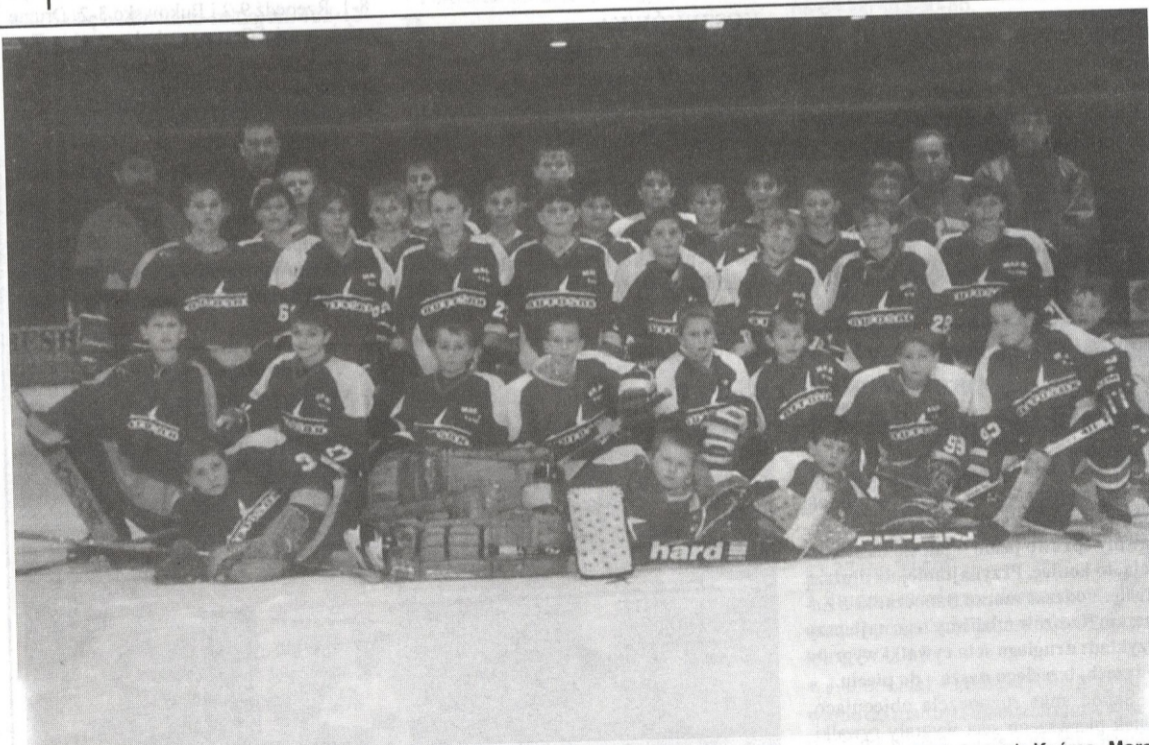
Tradycja

Zgodnie z tradycją mecz w Katowicach był bardzo zacięty, a wynik ważył się niemal do końcowej syreny. Niestety, jak zwykle nasi zjechali z lodu pokonani, tracąc przez to pozycję wicelidera tabeli.

Pierwsza tercja miała wyrównany charakter, a obydwie drużyny zmarowały po kilka sytuacji do zdobycia bramek. Początek drugiej odsłony należał natomiast do katowiczian, którzy udokumentowali swoją przewagę zdobyciem dwóch goli. Wydawało się, że podopieczni **Henryka Janiszewskiego** pójdą za ciosem i podwyższą rezultat, tymczasem **Siergiej Sziwrin** wykorzystał podanie **Janusza Misterki**, zdobywając kontaktową bramkę. W 42. min mocny strzał w kierunku bramki **Mariusza Kiecy** oddał **Andrzej**

Gretka, kij dostawił **Tomasz Demkowicz**, zmieniając tym samym lot krążka, który wpadł do bramki obok zdezorientowanego **Kiecy**. Nasz zespół mógł objąć prowadzenie, gdy po silnym uderzeniu **Arkadiusza Burnata** „guma” trafiła w kask golkipera miejscowych. Kiedy wydawało się, że niezbędna będzie dogrywka, w 57. min losy meczu rozstrzygnął **Marek Koszowski**. Wjeżdżając w naszą tercję na dużej szybkości zawodnik KKH oddał mocny strzał, po którym źle sparowany przez **Aleksieja Szczebłanowa** krążek wolno wtoczył się do bramki. Dodać należy, że nasi w trzeciej tercji mieli sporo sytuacji do zdobycia bramek, lecz zawodni dla skuteczność.

KKH – STS 3-2 (0-0, 2-1, 1-1). Bramki: **Morawiecki (21)**, **Trybuś (26)**, **Koszowski (57)** – **Sziwrin (29)**, **Demkowicz (42)**. STS: **Szczebłanow – Gretka, Aprin, A. Burnat, Zubik, Misterka, M. Burnat, Demkowicz, Sziwrin, Secemski, Maciej Radwański, Gudoźnikow, Zabawa, Ćwikła, M. Mermer, G. Mermer, Kubowicz, Lowas**.



ZACY STS-u. Od lewej bramkarze: **Marcin Paszkiewicz**, **Tomek Zieliński** i **Łukasz Gładysz**. Dolny rząd: **Leszek Koźma**, **Marcin Biały**, **Bartek Wilusz**, **Artek Wawrzkiwicz**, **Bartek Vogel**, **Mateusz Solon**, **Dawid Hućko**, **Damian Wojtas** i **Marcin Wołoszczak**. Górny rząd: trener **Tadeusz Vogel**, **Piotrek Poziomkowski**, kierownik drużyny **Wiesław Solon**, **Michał Cwynar**, **Jarek czak**. **Fabian**, **Paweł Wolański**, **Damian Sobkowicz**, **Łukasz Sondej**, **Rafał Solon**, **Rafał Szalankiewicz**, **Piotr Szeruga**, **Marcin Karoń**, **Adrian Maciejko**, **Bartek Hydzik**, **Piotr Szrom**, **Waldek Błażejowski**, **Krystian Pielech**, **Maciek Huczek**, **Mateusz Sobczyk**, **Maciek Padiasek**, **Artek Kowalski**, kierownik drużyny **Andrzej Wojtas**, **Bartek Sobczyk** i II trener **Jerzy Hućko**. Ponadto w drużynie występują: **Tomek Zagórski**, **Andrzej Dadaś**, **Przemek Bajger**, **Damian Rysz**, **Przemek Sobczyk**, **Jarema Szarzyński** i **Timothy Hydzik**.

Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzegamy sobie prawo skracania tekstów i zmian tytułów. W sprawie reklam i ogłoszeń zapraszamy do redakcji codziennie w godz. 9.00-15.30 (w poniedziałki do godz. 15.00). Za treść ogłoszeń, reklam i listów redakcja nie odpowiada.

Obróbka zdjęć: FOTO – STUDIO – KOLOR, ul. Kochanowskiego 25.

Druk: **mitel** Rzeszów, ul. Warszawska 5/7. tel. (0-17) 361-69.

TYGODNIK SANOCKI